Nr 43b. Dnia 12 lutego. Wtorek. Dnia 31 stycznia (12 lutego) 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8. k.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika“ przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— Jutro w kościele Narodzenia Najśw. Panny Marji na Lesznie odprawioną będzie o godzinie 9-ej zrana piąta nowenna do św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny.

— Pojutrze ku czci św. Walentego przypada odpust w kościele parafjalnym Panny Marji na Nowem Mieście. jutro przeto rozpocznie się takowy nieszporami. W kościele zaś św. Ducha (po-paulińskim) takiż odpust odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, tj. 17-go b. m.

Św. Walenty, kapłan i męczennik, poniósł męczeństwo w Rzymie, w r. 270-ym. Będąc w więzieniu, cudownie uzdrowił od ślepoty córkę sędziego Asterjusza, który na widok tego cudu nawrócił się do wiary świętej z całą swoją rodziną i domownikami, i wszyscy potem odebrali koronę męczeńską.

Przegląd polityczny.

Rzadko w politycznych stosunkach nowoczesnego państwa dokona się tak głęboki przewrót w tak krótkim przeciągu czasu, jak obecnie w młodem królestwie serbskiem. Któż nie pamięta burzliwych scen wrześniowych w ostatniej skupczynie belgradzkiej, kiedy zwolennicy inżeniera Pasicza i redaktora Teodorowicza byli panami położenia parlamentarnego, gdy w kołach radykalnych podawano już sobie z rąk do rąk listę ministrów zwycięskiego stronnictwa! Dzisiaj z tej krótkiej sławy i zwodniczych nadziei nic nie oparło się wpływowi czasu i pierwiastkowi siły, wcielonemu w ponurą postać Mikołaja Kristicza. Ostateczny wynik wyborów do skupczyny serbskiej prześcignął wszystkie rachuby rządu, wszystkie obawy stronnictw opozycyjnych. Rząd liczy w niej 111 zwolenników, rozbite nad Timokiem stronnictwo radykalne ocaliło zaledwie czternastu pogrobowców swej uronionej wielkości, a Cavour czy Bismark serbski, ów pan Jowan Risticz, który przed tygodniem jeszcze rozgłaszał przed światem, że ma niewątpliwie widoki przeprowadzenia siedmdziesięciu kandydatów liberalnych (czytaj: reakcyjnych), zadowolić się musi trzema piechurami swego opuszczonego sztandaru. Gdy dodamy, że król na mocy konstytucji mianuje dodatkowo 44-ch deputowanych, wtedy krótka rachuba wskaże stosunek partji rządowej do koalicji opozycyjnej, prawie niepraktykowany dotąd w parlamentach europejskich: 155-u przyjaciół rządu i 17-u deputowanych opozycyjnych. Taka garstka, to już nie stronnictwo nawet. Odtąd Serbja stronnictw nie posiada, jest tylko król i rząd z jednej, a posłuszny mu ślepo parlament z drugiej strony.

Czemu przypisać przewrót tak błyskawiczny w swej szybkości i tak rdzenny w swej naturze? Zapewne, że rozbicie rokoszu radykalnego i osadzenie w twierdzy lub rozstrzelanie najwybitniejszych agitatorów radykalizmu należy do czynników, które wpłynęły na przeobrażenie się usposobień wielkiej części narodu. Zapewne, że siła prawie despotyczna, jaką rozwinął Kristicz, wywarła pewien efekt gnębiący na lękliwsze umysły, zwłaszcza, iż rząd pilnował z argusową czujnością, aby „urzędnicy”, to jest zapewne głównie nauczyciele (których od biedy urzędnikami także nazwać można), nie wywierali nacisku na wyborców. Rząd poczytuje sobie za konstytucyjną zasługę, że owych „urzędników” powstrzymał od udziału w agitacji wyborczej; my wszelako sądzimy, że działał on tutaj we własnym interesie, że w tych właśnie kołach „urzędniczej” inteligencji posiadał on sporo przeciwników i że stłumienie ich wpływu na ludność przyczyniło się wielce do pożądanego dla p. Kristicza wyniku wyborów środowych w Serbji.

W każdym razie nie powiedzielibyśmy całej prawdy, gdybyśmy tym tylko czynnikom przypisali przewrót polityczny, jaki dokonał się w młodem królestwie. Sądzimy, że ostatnia podróż p. Giersa od Berlina i Wiednia rzuca daleki swój odblask na fakt podziwu godny, którego jesteśmy świadkami. Artykuł *Petersburskich wiedomosti*, zacytowany przez nas, wizyta p. Persianiego u ministra Bogiczewicza — to lekkie odkrycie zasłony z tajemniczych przejść, które poprzedziły ostatnie wybory do skupczyny serbskiej. Wskutek rozejrzenia się w stosunkach politycznych na półwyspie bałkańskim przez kierujących mężów stanu trzech wielkich mocarstw, nastąpiło wykreślenie owej linji demarkacyjnej pomiędzy interesami Austrji i Rosji, które usuwa odtąd Serbję z pod wpływu rosyjskiego pod warunkiem, że Austrja powstrzyma się od dalszych nurtowań na półwyspie i nie przekroczy sfery interesów rosyjskich w Bułgarji.

Wpływ Rosji na ludność królestwa serbskiego był dotąd ogromny, równy dobrodziejstwu, jakie państwo to wyrządziło Serbji, uwalniając ją z pod jarzma tureckiego. Wpływ ten ujawniał się w dotychczasowych wyborach do skupczywy serbskiej, które przez lat kilka wypadały bez przerwy opozycyjnie i uniemożliwiały gabinetowi pp. Piroczanacza i Garaszanina przeprowadzenie zapowiedzianych reform, tudzież stałe powiązanie interesów wskrzeszonego Królestwa z interesami wschodniemi Austrji. Teraz dopiero po raz pierwszy nie uczyniono w Serbji użytku z moralnego wpływu, jaki się na ludność tamtejszą wywiera, i ludność poszła gromadnie szlakiem wskazanym przez rząd narodowy w Belgradzie, chociaż na czele jego stoi p. Kristicz.

Times zapewniają, że na jednem z ostatnich posiedzeń angielskich rady gabinetowej zajmowali się ministrowie sprawozdaniem komisji, która miała za-

Przegląd artystyczny.

Pod koniec XVIII-go wieku zjawiają się w literaturze i sztuce europejskiej dwa typy, wyobrażające każdy oddzielnie dwa zasadnicze pierwiastki w życiu ludzkości: myśl i uczucie.

Pierwszy wyszedł z jowiszowej głowy poety-filozofa, który był cały rozumem, drugi z duszy marzyciela, który był cały sercem; pierwszy nazywał się Goethe, drugi Mozart; jeden stworzył „Fausta”, drugi „Don Juana”.

Pokrewieństwo tych postaci, które jest właściwie rozszczepieniem na dwa jednego wszechludzkiego typu, streszczającego w sobie nieposkromioną w naturze ludzkiej żądzę nieskończoności,—nie ma w sobie nic przypadkowego.

Kto bada życie i jego objawy w literaturze i sztuce, ten nie przypisze prostemu trafowi tej dziwnej okoliczności, że kilka lat tylko oddziela daty urodzenia Mozarta i Goethego, że te dwa genjusze, które się nigdy nie znały i nigdzie z sobą nie spotkały, dopełniają się wzajem i wypowiadają w niedoścignionych arcydziełach nietylko aspiracje własnej epoki, ale i pragnienia odwieczne zbiorowego człowieka.

Ten dwoisty charakter, tak Fausta jak Don Juana ma swoje źródło naprzód w materjale, w którym czerpali natchnienie nieśmiertelni poeci, następnie w potężnie indywidualnem przetworzeniu znalezionej treści.

Średniowieczna legenda jest matką obu bohaterów. Niegdyś, na tem samem miejscu, mówiąc o Fauście, starałem się zaznajomić z nią czytelników. Dziś ograniczę się na dodaniu, że wielu badaczy, nie poprzestając na uznaniu jednej matki posuwają się do twierdzenia, że Faust i Don Juan są jednem i tem samem dziecięciem.

Klasycznie źródłowy komentator Fausta, Reichlin-Meldegg, zamieszcza wyraźnie podanie o Don Juanie Tenoris, spożytkowane dla sceny przez Tirsę de Molina w szeregu międzynarodowych przekształceń faustowej legendy. W dziele hiszpańskiego mistrza spotykamy wszystkie postacie i sytuacje, które gdyby nie Mozart, byłyby zniknęły bez śladu, a Reichlin Meldegg, streściwszy komedję Moliny, przeprowadza w tych słowach zestawienie Fausta z Don Juanem: „Nasz Faust jest to niemiec myślący, popychany przez życie nietylko pragnieniem użycia, ale i żądzą wiedzy. Don Juan nie ma nic tej niemieckiej natury: brak mu orlich skrzydeł; nie dąży też do ogarnięcia nieba i ziemi, nie zagłębia się dniem i nocą nad badaniem pierwiastków. Don Juan jest szlachcicem, który kocha, je, pije, morduje i używa wszystkich rozkoszy, jakie tylko wytwarza hiszpańska fantazja.„

Takim istotnie przedstawił Don Juana Tirso de Molina; ale między tą posępnie rozpasaną figurą hiszpańskiego dramaturga, a bohaterem Mozarta, zagłębia się taka sama przepaść, jak między Faustem podaniowym a Faustem Goethego.

Faust i Don Juan, przekazani do nieśmiertelności przez dwóch największych poetów słowa i dźwięków, są, jak ich trafnie określa Scudo, typami dwóch krańcowych dążeń, żywym wyrazem dwóch jednostronnych natury ludzkiej kierunków. Pierwszy szuka szczęścia wyłącznie w rozwoju władz rozumowych, w odosobnieniu czystej intelligencji i błądząc po manowcach, znajduje ukojenie trawiącej go gorączki na łonie biednego, naiwnego dziewczęcia. Drugi przeciwnie zatapia się cały w materji, sądząc, że z niej wyjdzie jak Achilles pokrzepiony i jaśniejący nieśmiertelną młodością, ale umiera z przesytu i wyrzutów.

Surowy materjał bezimiennej legendy przerobił się w rękach mistrzów na wszechświatowe poemata.

Ale jakim sposobem?

Sam genjusz o tyle tylko może wyjaśnić takie przekształcenie, o ile natura jego ma jakiebądź pokrewieństwo ze sferą, w której, tworząc, przebywa i obraca się.

Rozumiem Goethego, podnoszącego do potęgi własną, olbrzymią myślą Fausta wieków średnich, wlewającego mu w piersi swoje uczucia, wtłaczającego w mózg swoje zwątpienia, kładącego na usta pytania i ironiczne refleksje, które trapiły jawnie wyższe jednostki, a głucho i bezwiednie bezbarwny ogół.

Goethe przemyślał to wszystko i odczuł, żył pełnią całkowitej egzystencji, a to co przeżył, wcielał z olimpijskim spokojem w swój utwór; Goethe, gdy mu było potrzeba, umiał sam się rozdwoić na Fausta i Mefista, przyznawać słuszność raz temu raz owemu, był w miarę potrzeby idealnym w intencji, a praktycznym w czynie i potrafił wpleść do dzieła własnych doświadczeń cudzą boleść, obce łzy, nie zważając na *głos zkądsiś*, który musiał mu nieraz jak mężowi z „Nieboskiej komedji“ wołać: „dramat układasz”!

A Mozart?

Kto zna choćby najpobieżniej krótkie, ubogie w przygody, a bogate w genjalną twórczość życie tego młodzieńca o pięknej, szlachetnej twarzy, o delikatnych, wytwornych rysach, napiętnowanych wyrazem miękkiej tkliwości, łagodnej zadumy, kto wie w jakiej sferze czystych, rodzinnych uczuć dojrzało to serce pełne najidealniejszych uniesień, ten musi zapytać, co może być wspólnego między takim jak Don Juan bohaterem, a takim jak Mozart twórcą, między nienasyconemi żądzami potępieńca namiętności a wzniosłą miłością poety; co przeżytego, odczutego własną istnością tchnął Mozart w swego Don Juana?

Chcąc to zrozumieć, trzeba przypomnieć sobie, że gdy Goethe jako pisarz mógł tworzyć bez niczyjej pomocy, *sua sponte*, Mozart, komponując operę, potrzebował librecisty, a librecistą była jedna z najoryginalniejszych figur owego czasu.

Lorenzo da Pante mógł był sam własnem życiem dostarczyć wzoru do Don Juana, gdyby typ nie był się przed czterema wiekami narodził.

Urodzony w małej mieścinie weneckiej z ubogiej rodziny, wychowany z miłosierdzia w seminarjum swego rodzinnego miasta, udał się w 19-ym roku życia do Wenecji szukać szczęścia na końcu zaostrzonego dowcipem pióra.

Wenecja, *il sorrisso del mondo*, szalała wtedy w ostatnim przedśmiertnym karnawale.

Jeden ze współczesnych pisarzy kreśli następujący obraz oblubienicy dożów: „Religja była bez po-

danie zbadać stan wybrzeży angielskich i podać projekt ich obwarowania. Cieszy nas — pisze organ *city*—że opinja publiczna została uwzględnioną przez rząd i wywarła nawet wpływ skuteczny. Jakkolwiek niewszystkie projekta komisji znajdą uznanie, to uchwalono jednak wezwać parlament o przyzwolenie sumy około dwóch miljonów funtów, ażeby ochronić wszechstronne interesa naszego handlu od nieprzewidzianych niebezpieczeństw. Ważne też były pobudki, które skłoniły nader oszczędny rząd do zażądania tak znacznej sumy. „W pierwszym rzędzie—powiedziano w motywach—nieodzowne są obwarowania dla rzek Clyde, Humber, Mersey, Tyne i dla kanału w Bristol. W samym Liverpoolu mogłaby uledz zniszczeniu przez nieprzyjacielską flotę własność wartości około 400 miljonów funtów. W odległych stronach świata mamy znowu takie porty, jak Aden, Singapore, Hongkong, Pointe de Gall, Capstadt i inne, które, nie wykluczając żadnego, potrzebne są na wypadek wojny dla własnego naszego bezpieczeństwa, jako stacje węglowe, przy których pomocy jedynie możemy bronić naszych posiadłości. Nie możemy nigdy spuszczać z oka, że stacje te, jeżeli nie będą postawione w stanie obronnym, nietylko mogą być stracone dla nas, ale co gorzej, mogą posłużyć za podstawę operacyjną naszym nieprzyjaciołom. Są one czynnikami życia dla naszego handlu i dla naszych kolonij, a nieodzownemi są oprócz tego dla egzystencji całego państwa. Naród poczytuje je przeto słusznie za drogocenny nabytek, który nie powinien doznać uszczerbku.”

Czytelnicy wybaczą nam, że do depesz drukowanych w numerach porannnych wkradają się czasem pomyłki. Nadchodzą one w zbyt późnej godzinie, aby zawsze mogły uledz dokładnej kontroli redakcyjnej. Telegram londyński został o tyle błędnie podanym, że powstanie wybuchło nie na Cyprze, lecz na Krecie. Jest to fakt pierwszorzędnej doniosłości, a wiąże on się ze znanym sporem W. Porty z patrjarchą ekumenicznym kościoła greckiego. Po podaniu się msgr. Joachima do dymisji duchowieństwo greckie, celem wywarcia nacisku na W. Portę, zaprzestało spełniania funkcyj kościelnych; w ten sposób na wyspie Krecie zapanowały stosunki uderzająco podobne do tych, które w średnich wiekach sprowadzał interdykt papieski. Ludność chrześcijańska wyspy, zawsze zresztą nieprzyjazna dla rządów tureckich, obaczyła w tym fakcie jeden powód więcej do rokoszu oddawna przygotowywanego. I pożar wybuchnął...

Br. Z.

Instytucje ubezpieczenia robotników.

Niedawno podaliśmy wiadomość, iż w poważnych kołach przedstawicieli krajowego przemysłu powstał projekt instytucji ubezpieczenia robotników fabrycznych od wypadków nieszczęścia podczas pracy, jak śmierć lub kalectwo, pozbawiających środków do życia bądź całą rodzinę, bądź jednego tylko robotnika.

Myśl podobnych urządzeń nie jest wyłącznie naszą własnością. W krajach bardziej przemysłowych wystąpiła ona znacznie wcześniej i w znacznie szerszym zakresie. Co do nas wszakże, to na korzyść projektu warszawskiego przemawia najpierw ta okoliczność, iż w sąsiednich Niemczech i Austrji analogiczne projekty dopiero dziś są przedmiotem roztrząsań parlamentarnych, powtóre zaś i ten wzgląd, iż projekt nasz ukazał się w chwili, gdy wyższe władze administracyjne w Petersburgu zajęły się sprawą asekuracyj robotniczych. Nie jesteśmy więc zbyt spóźnieni, owszem rozpoczynamy pracę pod jedną prawie datą z czynnikami potężniejszemi i większym od nas obdarzonemi wpływem.

W obecnej też chwili, gdy komisja warszawska wygotowuje swój projekt czysto lokalnego ubezpieczenia robotników od wypadków w czasie pracy, nie będzie rzeczą zbyteczną poznać tu odnośne prace, na zachodzie rozpoczęte. W tym względzie interesować nas mogą głównie dwa projekty—austrjacki i niemiecki, oba z r. b. Przyjrzyjmy się najpierw pierwszemu.

Jest to projekt rządowy, wkrótce mający być dyskutowanym, który przedstawia tę oryginalną, a zarazem dodatnią stronę, iż całe przedsięwzięcie opiera na wzajemności, na zasadzie współdziałania, ograniczając rolę i udział państwa do czynności wykonawczych i pomocniczych.

Projekt austrjacki obejmuje niezmiernie szerokie ramy. Dobrodziejstwo ubezpieczenia spada na każdego robotnika bez wyjątku i bez względu na to, kto był przyczyną wypadku. W jednym tylko razie, jeśli nieszczęście spowodował sam robotnik, zostaje on wykluczony z pod skutków asekuracji, ale tylko on osobiście, rodzina zaś jego otrzymuje wszelkie prawa z ubezpieczenia wynikające.

Na tak szerokich oparty zasadach, projekt rządu austrjackiego dotyczy wszystkich robotników *par excellence* fabrycznych, a więc oprócz robotników wiejskich i zajętych w drobnym przemyśle domowym, oraz robotników kolejowych i pracujących w wydziale żeglugi. Dalsze ograniczenie pochodzi z płacy. Do ubezpieczenia nie należą robotnicy i oficjaliści, pobierający więcej niż 800 guldenów rocznie.

Ogólną zasadą ustawy jest wynagrodzenie rentowe. W razie zupełnej niezdolności do pracy skutkiem wypadku, robotnik otrzymuje 60% rocznego zarobku, obliczanego przez pomnożenie średniego zarobku dziennego przez 300, w razie znowu częściowej niezdolności otrzymuje na czas jej trwania rentę w stosunku do rozmiarów uszkodzenia, lecz w każdym razie nie wyższą od 50% zarobku rocznego. Renta pośmiertna znowu wynosi: a) dla wdów 20% płacy zmarłego aż do śmierci wdowy lub powtórnego jej zamążpójścia, dla wdowca również 20%, dopóki jest niezdolnym do pracy, dla dziecka 10% do ukończenia 15-tu lat, dla wstępnych wreszcie utrzymywanych przez zmarłego 20% rocznej płacy.

Ubezpieczenie to ma być prowadzone przez towarzystwa asekuracyjne, utworzone według podziału państwa na okręgi przemysłowe. Towarzystwo rządzi się autonomją pod kontrolą państwa. W każdym razie $^2/_3$ członków zarządu wybierają w połowie robotnicy, w połowie właściciele zakładów, $^1/_3$ zaś mianuje minister spraw wewnętrznych zpośród osób, znających miejscowe stosunki i posiadających ogólne zaufanie.

Taki jest świeżo wygotowany projekt austrjacki.

Z powyższego widzimy, iż główną jego myślą jest obowiązkowe zabezpieczenie robotników fabrycznych w towarzystwach asekuracyjnych, polegających na wzajemności i mających być uorganizowanemi według osobnych okręgów przemysłowych.

Trochę inaczej przedstawia się ostatni projekt kanclerza niemieckiego...

Powiadamy ostatni, gdyż w istocie było ich kilka, stopniowo modyfikowanych, skutkiem odrzucania ich przez większość parlamentu; opracowana przez ks. Bismarka ustawa zabezpieczenia robotników od wypadków kalectwa lub śmierci wystąpiła na stół obrad parlamentarnych najpierw w r. 1880-ym, następnie w r. 1882-im, po raz trzeci zaś ukazuje się w r. b.

Pomijamy w tem miejscu wszelkie mniej lub więcej wyraźne sposoby agitacji na korzyść projektu kanclerskiego, w rodzaju ustępstw na rzecz kurji i na rzecz szlachty, tj. żywiołów konserwatywnych państwa, ustępstw, dość wybitnie ujawnionych w polityce względem kurji i w projekcie podatku dochodowego; zatrzymamy uwagę jedynie na ekonomicznej stronie ustawy, gdyż bliska przyszłość okaże, o ile środki kanclerskie okażą się skuteczne.

Nowy projekt znakomicie zmniejsza wpływ państwa na instytucje asekuracji robotników, nie wspominając zupełnie o subsydjach rządowych i udziale władzy cesarskiej. Zasadnicze zaś jego przepisy wymagają, iżby całe państwo zostało podzielone na t. zw. *Berufsgenossenschaften*, t. j. stowarzyszenia fa-

---

wagi, prawa bez wpływów, obyczaje niewypowiedzianie luźne. Nie wierzono w nic, ani w Boga, ani w rozum. Kościół był widowiskiem, konfesjonał trybunałem miłosnym, sprawiedliwość zabawką, małżeństwo bufonadą. Wyśmiewano się ze wszystkiego: z przeszłości, z teraźniejszości, z tego i z przyszłego świata. Wołano: niech żyją uczty, gra, muzyka, piękne kobiety i cudne, gwiaździste noce na lagunach. W tej maskaradzie na wulkanie potrącali się inkwizytorowie, księża, poliszynele, *cicisbeie*—wszyscy jedli, pili, śmieli się, tańczyli do upadłego; życie rozpływało się w kolosalnej anarchji, poprzedzającej zwykle upadek narodów”.

Na takiej to widowni rozpoczyna Lorenzo da Pante życie godne bohatera, który zdawał się być jego złym duchem.

Naprzód szaleje za wenecjanką i pisze na jej cześć najpiękniejsze sonety. Wkrótce jakaś piękna cudzoziemka staje się panią jego serca, co mu nie przeszkadza utrzymywać stosunek z pierwszym przedmiotem miłości. Pieszcząc i oszukując obie, szafuje swoją werwą literacką od teatru do teatru, śmieje się ze wszystkiego ze swym przyjacielem Gozzim, gra, pojedynkuje się, dopóki jakiś inkwizytor, porwawszy mu jego cudzoziemkę, nie zmusił go do ucieczki.

W Trewizo uczy w gimnazjum retoryki, ale nowe przygody sercowe skłaniają go znów do zmiany miejsca. W Gorycji kocha się przez kilka dni w oberżystce, od której przed nieprzyjaciołmi uciekać musi do Drezna. Tam motylkuje od brunetki do blondynki, od włoszki do niemki, od księżniczki do *prima-donny*, stale zaś jest kochankiem dwu sióstr, które przyjmują go kolejno u siebie, nie wiedząc że są rywalkami, aż prawda wychodzi na jaw. Pewnego dnia siostry spotykają się jak donna Anna i donna Elwira, a przekleństwa ich zmuszają Lorenza do szukania schronienia w Wiedniu.

Tam Józef II mianuje go swoim poetą laureatem i daje mu miejsce Metastasa. Po śmierci cesarza intrygi dworskie wypędzają Lorenza z Wiednia; przejeżdżając przez Trjest, porywa młodą, piękną angielkę i uwozi ją do Paryża, gdzie wielka rewolucja wrze w całej grozie. Przejęty wstrętem nie do Londynu i mieszkając tam przez lat 10, uczy języka włoskiego. Ostatni etap tej awanturniczej egzystencji przypada w Nowym Jorku, gdzie autor libretta do „Don Juana” umiera w nędzy, mając lat dziewięćdziesiąt.

Śledząc te nadzwyczajne koleje na widowni całego świata, wypełnionej również światem uczuć i namiętności jednego człowieka, możnaby doprawdy uwierzyć w przeznaczenie, które zdawało się długo przygotowywać tego człowieka do utorowania drogi genjuszowi.

Któż bo lepiej jak Lorenzo da Pante mógł skreślić postać Don Juana, kto w nią mógł więcej przelać własnej krwi serdecznej?

Lorenzo da Pante dał Don Juanowi pierwiastek życia, Mozart opromienił go aureolą poezji. Lorenzo w ogniu własnych namiętności przetopił Tirso de Molina i Moljera, z autora hiszpańskiego zachował tchnienie religijne, a głębokość z poety francuskiego. Scudo widzi w tem tajemnicę asymilacji genjuszu Mozarta z treścią dzieła; mnie się zdaje, że jest jeszcze inna tej assymilacji przyczyna.

Librecista był przyjacielem maestra.

Dziwnem się to wydawać może — ale tak bywa z wielkimi ludźmi. Goethe miał Mercka, Mozart miał Lorenza da Pante; Merck rozwinął w twórcy „Fausta” mefistofelowski praktyczny sceptycyzm, Lorenzo wtajemniczył Mozarta w zmienne, życiowe objawy miłości. Chwałą jest Goethego, że z rozumowych odmętów wyratował myśl odwieczną, nieśmiertelnym jest Mozart, że w toni przemijających namiętności ocalił odwieczne uczucie.

I w tem leży charakterystyka genjuszu Mozarta: uszlachetnił to co zdawało się niemożliwem do uszlachetnienia, odnalazł pod przelotnemi formami pragnień „Don Juana” niezmienną miłość, tę miłość popychającą nienasyconego bohatera w coraz to inne objęcia, nietylko siłą zmysłowych zapędów, ale potęgą owego pragnienia, o którem Goethe tak głęboko mówi: „kiedy pożądam, tęsknię za rozkoszą, a na łonie rozkoszy tęsknię za pragnieniem“.

Dlatego jego „Don Juan“ nie jest ani potępieńcem Tirso de Moliny, ani zimnym, obłudnym sofistą Moliera, ani libertynem Lorenza da Pante, ani nawet zgorzkniałym pesymistą Byrona, ale należy do rodziny zatęsknionych do nieskończoności duchów i „Faust” może w nim uznać młodszego brata.

Obaj urodzeni w przeddzień rewolucji, która ma zmienić postać świata, są odwiecznym wyrazem dążeń do ideału i przeczuć przyszłości.

Jak Faust przechodził przez fakultety, tak Don Juan przechodził przez różne stopnie i odcienia uczucia; jak Faust narzeka, że *niestety* studjował też teologję, tak Don Juan *niestety*, musiał się także ożenić, ażeby zakosztować przez religję uświęconego związku; jak Faust szuka, dąży i depce po drodze serca, tak Don Juan pragnie, zdobywa, znów pożąda i druzgoce za sobą egzystencje; jak Faustowi Mefisto z demoniczną ironją treść życia obrzydza, tak Don Juanowi Leporello pospolitą jego, powszednią stronę przypomina.

Ale taki Don Juan to nie twór żadnego z wymienionych poetów, to własność niepodzielna Mozarta—i może tylko muzyk mógł go takim jakim jest do życia powołać.

Kiedy Goethe chciał w końcu drugiej części „Fausta” najwyższą mistyczną wyrazić miłość, uciekł się do muzyki; muzyka też jedynie, ów „język przyszłości”, jak go nazywa nawet pozytywny Spencer, mogła dokazać tego, że wśród namiętnej, zmysłowej atmosfery, ponad przepaściami żądz i apetytów, unosi się w Don Juanie ten nieśmiertelny pierwiastek miłości, któremu nieustanna gonitwa serca, myśli i wyobraźni za „wielką niewiadomą” nowe ciągle wskazuje cele; muzyka tylko miała prawo pokusić się o pochwycenie dźwiękiem tej nieujętej słowem nieśmiertelnej cząstki uczucia, które drzemie na dnie materjalnego nawet instynktu.

Tę cząstkę wniósł Mozart jako treść własnego czystego życia, jako czynnik twórczy do pomysłów Lorenza da Pante, ona to w jego poetyckiej wyobraźni przyoblekała pojęcie miłości w postać kobiety.

Opowiadają, że sześcioletni Mozart, znajdując się w Wiedniu na pokojach cesarzowej Marji-Teresy, gdzie w zdumienie wprawiał całą dostojną rodzinę, pośliznął się i upadł, a gdy mu na pomoc pośpieszyła arcyksiężniczka Marja-Antonina, późniejsza królowa Francji,

chowe, odpowiednio do rozmaitych działów przemysłu. Związki te mają zarządzać kasami ubezpieczeń.

Ponieważ towarzystwa fachowe byłyby zbyt wielkie, przeto zostaną one podzielone na oddziały. Udział materjalny w kasie jest obowiązkowy dla wszystkich właścicieli zakładów i w ogóle chlebodawców. Przyczem za jednego odpowiadają inni; z wniosków zaś właściciele powstaje kapitał asekuracyjny. Skarb nie bierze udziału bezpośredniego w sprawach związków asekuracyjnych i tylko w razie niewypłacalności którego z nich niesie pomoc materjalną bezpośrednio od siebie.

Co się zaś tyczy wynagrodzenia, to według przepisów roztrząsanego projektu w ciągu pierwszych 13-tu tygodni niezdatności do pracy, robotnik dostaje utrzymanie z kasy chorych, począwszy zaś od 14-go tygodnia—z kasy ubezpieczenia związku lub jego oddziału. Płaca wynosi $^2/_3$ zarobku w razie zupełnej niezdolności do pracy, lub *maximum* $^1/_2$ zarobku w razie częściowego tylko unieździolnienia. Wdowa po robotniku otrzymuje 20% płacy męża, a sieroty po 10% każda. W razie powtórnego zamążpójścia wdowy oba projekty—austrjacki i niemiecki—przyznają jej zapomogę jednorazową w ilości trzyletniej płacy nieboszczyka. O rozmiarze płac decyduje sąd, złożony z prezesa i 4-ch asesorów, przyczem prezesa mianuje państwo zpośród swoich urzędników, dwóch asesorów wybiera oddział lub związek, tj. chlebodawcy, a dwóch robotnicy.

Całkiem nowym przepisem w projekcie ks. Bismarka jest dział artykułów o t. z. cesarskim wydziale ubezpieczeń *Reichsversicherungsamt*, mającym zasiadać w Berlinie w charakterze biura centralnego. Do wydziału wchodzi trzech członków stałych, mianowanych przez cesarza na wniosek rady związkowej, oraz 8-iu innych członków. Z tych wszystkich 4-ch wybiera rada związkowa na lat cztery, a 4-ch w połowie chlebodawcy, w połowie robotnicy.

Oto nowy projekt kanclerski.

Dzienniki w swoim czasie głosiły, iż jest on znacznie mniej biurokratycznym, niż dwa poprzednie, a jednak mimo tego, jakże wiele jeszcze w nim biurokracji!

Ustawa to tego rodzaju, iż czuć mimowoli, że przewiduje ona chwilę, gdy wszelkie czynności ubezpieczenia robotników przejmą organy państwowe, a cały ciężar materjalny weźmie skarb państwa — cel ten otwarcie wypowiedział kanclerz w r. 1880-ym, w roku zaś bieżącym ukrył go między wierszami subtelnie przerobionego projektu.

Z takich dwóch wszechstronnie opracowanych wzorów może skorzystać nasza komisja przemysłowa. Naturalnie, jako przedsięwzięcie prywatne, nie może ona brać pod uwagę całego zakresu nowopodjętych urządzeń, przeciwnie w przytoczonych szczegółach głównie mogą być dla niej pomocne obliczenia finansowe i zasady ekonomiczne. Dla nich też streściliśmy ustawy — austrjacką i niemiecką, ażeby dać możność czytelnikom krytycznej oceny przyszłej pracy naszych przemysłowców.

Dziś zresztą, gdy praca ta jest dopiero w kolebce, nie pozostaje nam nic innego, jak życzyć jej szczęśliwego i rychłego ukończenia.

Fr. Ol.

KWIATY

DO ***

Czy chcesz stąpać po kwiatach, chcesz by się usłały
Różnowzorym kobiercem pod twe stopy drobne,
By powonienie twoje wonią upajały,
Trefiły włos twój w sploty upięty nadobne?
Czy chcesz je mieć w ogrodzie, w cieplarni, w salonie,
Chcesz by się girlandami wiły po twych szatach,
Wieńcem zdobiły twe skronie?
Czy pragniesz stąpać po kwiatach:

Patrz! oto nasz ogródek. tu rosło ich wiele,
Było czem skroń ozdobić, było czem przystroić
Posąg Marji przy wiejskim stojący kościele,
I łzy, gdy w oko zbiegły, było czem ukoić.
Z pączków się wychylały pełne blasku róże,
Obok lilji ozdobnej kwitła niezabudka,
Wtem przyszły wichry i burze
I wszystko zmiotły z ogródka.

Zniknło dziś to, co czarem swym nęciło oko,
Dzikie chwasty zapuścił sąsiad nieżyczliwy,
Zamiast róż osty wpiły korzenie głęboko,
Zamiast lilji, do góry wzbiły się pokrzywy.
Gdzie się zwrócisz, gdzie spojrzysz, gdzie sięgniesz. wokoło
Co piękne i co zdrowe marnieje i ginie,—
Chmurą zachodzi twe czoło
I z oczu twoich łza płynie.

Smutnaś? Nie smutek tutaj potrzebny. lecz wola.
Nie łzy, co roszą ziemię, lecz ręce co pielą;
Zechciej tylko, a wnet się te łąki, te pola
Różami zarumienią, liljami zabielą,
Zarosną bujnym kłosem, który później żeńce
Z pieśnią na ustach zbiorą i powiążą w snopy,
I będzie z czego wić wieńce
I kwiaty sypać pod stopy.

Chcesz więc stąpać po kwiatach, chcesz by się usłały
Różnowzorym kobiercem pod stopami twemi,
Pracuj nad tem, by chwasty ich nie zagłuszały,
By wzrastały swobodnie na rodzinnej ziemi,
Przed tymi, którzy między ich zdrowe nasiona
Sieją kąkol, niech duch twój weląż będzie na czatach,—
Dzieło się prędko dokona,
Będziesz stąpała po kwiatach.

Wł. Sabowski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W wyższych sferach administracyjnych powstał projekt wygotowania przepisów o stosunku właścicieli ziemskich do robotników rolnych; przepisy zmierzają głównie do utrwalenia umów najmu robotników i w tym celu ustanawiają odpowiedzialność parobków za ich naruszenie.

= W tych dniach nastąpiło zatwierdzenie uchwały rady państwa w przedmiocie czasowych przepisów o budowie domów drewnianych dla teatrów, cyrków i w ogóle rozmaitych widowisk ludowych.

= Ministerjum komunikacyj wystąpiło do rady państwa z nowym projektem stałej kontroli rządowej nad obrotami i zarządzeniami gospodarskiemi tych wszystkich kolei, których akcje są przez rząd poręczone, oraz tych, które są dłużnikami państwa.

= Departament pocztowy zawiadamia, iż w miasteczku Oknach, w gubernji podolskiej, w powiecie bałckim, otwarto stację pocztową do przyjmowania i wydawania wszelkiego rodzaju korespondencyj.

= Ministerjum sprawiedliwości przedsięwzięło rewizję ustaw, dotyczących urzędów hipotecznych oraz praw służbowych sekretarzy hipotecznych w warszawskim okręgu sądowym. Między innemi ministerjum zamierza utworzyć kaucje dla osób, którym zostanie poruczony nadzór nad kancelarjami hipotecznemi i archiwami tak gubernjalnemi jako też i powiatowemi.

= Z chwilą zbliżającej się wiosny i rozpoczęcia robót w naszych ogrodach, skwerach i alejach wyasygnowaną została ostateczna suma na utrzymanie tych miejsc w porządku w ilości 20,580 rs. Sumę tę

— Jesteś dobrą—rzekł do niej mały Wolfgang—dlatego ożenię się z tobą.

Pocałunek i śliczny uśmiech był odpowiedzią pięknej księżniczki, a kto wie, dodaje biograf Mozarta, czy dotknięcie czoła genjalnego dziecka ustami nieszczęśliwej Marji-Antoniny nie zostawiło po sobie zarodka myśli, z której później powstał charakter dony Anny?

Cokolwiekbądź wysnuwaćby można z tej anegdoty,—jednemu niepodobna zaprzeczyć, że dla Mozarta miłość wyrażała się całkowicie, zupełnie, jedynie w świecie niewieścim.

I tu zbliża się do Goethego, z którym zresztą tak mało ma wspólnego.

„Das Ewig-Weibliche" przenika całego „Don Juana". Przejawia się naprzód w trzech kobietach, wyrażających trzy różne odcienia uczucia: w donie Annie, która przedstawia upadłą wielkość, dumę patrycjuszki, wieczną boleść znieważonej cnoty, w donie Elwirze, wcielającej egzaltację i smutek miłości wiernej a wzgardzonej, wreszcze w Zerlinie, uosobieniu ciekawości, tak wielką rolę odgrywającej w uczuciach kobiety!

„Das Ewig-Weibliche" odejmuje awanturniczym przygodom bohatera cechę wyłącznie zmysłową, łagodzi trywjalność Leporella, pospolitość Masetta, czyni zajmującym uczuciowego don Ottavia, uszlachetnia wszystko czego się dotknie, poetyzuje świat namiętności i unosi się nad nim w tej niezrównanej muzyce, jak westchnienie do ideału.

Mamże tu wyłuszczać po szczególe piękności tej muzyki, w której łączy się tak cudownie głębia niemieckiej harmonji z szeroką płynnością włoskiej melodji, mamże przypominać o tej niezrównanej prostocie pomysłów melodyjnych, o wdzięku wytwornym, delikatnym, prawie niewieścim, którym tchną motywa nieśmiertelnej partycji o tragicznej grozie, wydobywanej z samego frazesu muzycznego środkami tak skromnemi, że się dziś wobec rozrzutności orkiestrowej ubóstwem wydają; mamże mnożyć definicje pojedyńczych scen, sytuacyj, aryj, numerów zbiorowych lub finałów.

Nie o to mi chodziło.

Pragnąłem z okazji przedstawienia u nas „Don Juana" dać ogólną charakterystykę arcydzieła i określić jego znaczenie w literaturze muzycznej świata.

Skłoniła mię do tego jedna jeszcze okoliczność — wielkie skupienie, z jakiem wysłuchano u nas muzyki, tak odbiegającej od dzisiejszych wymagań repertuaru operowego.

Widzę w tem objaw niezmiernie pocieszający i zapowiedź lepszej dla naszego teatru przyszłości, która w znacznej mierze jest zawsze w ręku widza i słuchacza.

Wspominane już było w poprzedniej pobieżnej wzmiance, że „Don Juana" wystawiono starannie, o ile dało się zrobić z siłami, które opera tutejsza ma do rozporządzenia.

Studja z orkiestrą najlepiej się powiodły. Prowadził je p. Rebiczek z sumiennością i wykształconym smakiem dzielnego muzyka. To też Mozart odżył pod wodzą utalentowanego dyrektora, odżył ze wszystkiemi odcieniami, akcentami i intencjami, które radzibyśmy byli słyszeć także na scenie.

Niestety, pod tym względem trzeba chyba powtarzać za francuzami: *la plus belle fille au monde...*

P. Chodakowski naprzykład robił wszystko co mógł — śpiewał poprawnie, sumiennie, ale najlepsza chęć nie zastąpi temperamentu, finezji, wytworności i werwy, bez której bohater tytułowy musi zejść na podrzędny plan — co też się u nas i stało.

Poważną i imponującą doną Anną była p. Dowiakowska. Śpiew naszej primadonny, będący zawsze na wysokości wymagań sztuki, miał nadto w partji dony Anny zalety i właściwości stylu. Był to istotny Mozart, którego artystka zrozumiała i oddała zawsze wiernie, czasem świetnie, jak w wielkiem opowiadaniu o występku Don Juana.

P. Seideman, jako Leporello, okazał się artystą w całem znaczeniu.

Śpiew wybornie wykończony i opracowany, dowcip w dykcji muzycznej (szczególnie w słynnej arji *Madamina*), gra pełna humoru, doskonale pojęcie Mozarta — wszystko złożyło się na całość, jedną z najlepszych w repertuarze sympatycznego śpiewaka.

P. Klamrzyńska milutko śpiewa partję Zerliny, a śpiewać będzie jeszcze lepiej, jeżeli odważy się śmielej attakować nuty, mianowicie w średnim rejestrze.

O p. Kwiecińskim i o p. Sołowiewiczównie trudno cośkolwiek powiedzieć; oboje byli zachrypnięci, a p. Sołowiewiczówna nawet w takim stopniu, że nie pojmuję, jak zdecydowano się narażać powodzenie arcydzieła dla wymagań rygoru, który w takich razach niczem nie może być usprawiedliwionym.

Zwracamy też w reżyserji uwagę czyją należy, że użyta w „Don Juanie" dekoracja z „Cyrulika Sewilskiego" jest szmatą wyszarzaną i oddawna kwalifikującą się do wyrzucenia między rupiecie przeznaczone na licytację.

Wspominając niedawno o pewnym zwrocie w usposobieniach naszej publiczności, miałem na myśli nietylko jej zachowanie się w Wielkim teatrze, ale i uwagę, z jaką śledziła w Rozmaitościach piękne myśli i zacną dążność w nowej sztuce J. Święcickiego p. t. „O własnej sile".

Wprawdzie oba teatra jeden dach przykrywa, ale jakże różna w każdym atmosfera, jak, szczególniej w przybytku poświęconym komedji, odwykliśmy od wszystkiego co nie jest śmiechem, wesołością, zabawą, *quand même*!

Więc też zanotować należy ten fakt sympatycznego usposobienia publiczności wobec utworu, który ją inaczej nastrajał.

Zdania o sztuce J. Święcickiego są podzielone; różnice w opinjach obracają się głównie około scenicznej żywotności sztuki, a zatem około warunków, na które właśnie najwrażliwszym jest widz dzisiejszy, zaprawiony na współczesnym repertuarze.

Jeżeli więc mimo tej niezgodności sądów o nowej komedji, jako o dziele teatralnem, mimo wykazanych przez krytykę wad, ze stanowiska wymagań dramatycznych, publiczność ocenia podniesioną w niej jednogłośnie myśl przewodnią, wsłuchuje się z zajęciem w wiersz potoczysty i uznaje w dziele wartość literacką, dowodzi tem samem, że obok repertuaru małującego ściśle i wiernie życie, byłby skłonną widzieć i słyszeć czasem na scenie trochę poezji.

Gra artystów w komedji „O własnej sile" świadczyła również, że i artyści nasi nie zatracili w sobie jeszcze zdolności uniesienia się nieco ponad rzeczywistość.

Sztukę przedstawiono wzorowo, z wyjątkiem, który niestety trzeba nazwać nazwiskiem nader sympatycznego arysty...

P. Wolski szarżował nie grał, i to szarżował głosem, mimiką nad wyraz jaskrawo.

Miejmy nadzieję, że to chwilowa pomyłka.

Władysław Bogusławski.

przeznaczono na następujące potrzeby: na utrzymanie ogrodu Saskiego rs. 11,377, Krasińskich rs. 3,306, parku Aleksandrowskiego rs. 1,103 (?!), alei i skwerów rs. 2,000, na kupno koszy do ochrony młodych drzew i słupków do wysadzania skwerów rs. 800, sadzenia nowych drzewek na Koszykach rs. 800.

= Magistrat warszawski przeznaczył rs. 400 na budowę nowych czatowni drewnianych dla straży policyjnej przy bramach ogrodu Sa.kiego.

= Latarnie gazowe miejskie palą się obecnie godzin $12^3/_4$, a mianowicie od godziny 5-ej minut 30 wieczorem do godziny 6-ej minut 15 zrana.

= Termin wykupywania biletów i numerów przez dorożkarzy obydwóch klas upływa z dniem jutrzejszym; dorożkarze ze staremi numerami, kursujący po tym terminie, mają być zatrzymywani przez służbę policyjną.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 6-ej po południu, odbędzie się w magistracie warszawskim sesja zgromadzenia murarzy.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie $7^1/_2$ wieczorem, odbędzie się w gmachu giełdowym doroczne posiedzenie przedstawicieli kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich.

= Ogólne zebranie członków Towarzystwa wzajemnego kredytu odbędzie się dnia 6-go marca r. b., o godzinie 7-ej wieczorem.

= Prezes komitetu cenzury, r. t. szambelan Najwyższego Dworu, I yżow, w dniu wczorajszym powrócił z Petersburga do Warszawy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze Wielkim „Robert djabeł" z p. Jakowicką w partji Alicji.

* Debiuty p. Myszugi, tenorzysty lwowskiego, nastąpić mają dopiero w kwietniu r. b.

* Sarasate da się słyszeć już pojutrze na salach redutowych.

= Wystawa etnograficzna.

Staraniem Muzeum przemysłu i rolnictwa otwartą zostanie w dniu jutrzejszym wystawa etnograficzna przedmiotów zebranych przez Benedykta Dybowskiego na Kamczatce i wyspach Komandorskich.

Wystawa mieści się w domu hr. Krasińskiego na Ordynackiej, gdzie zwiedzać ją można codziennie, w godzinach od 10-ej zrana do 3-ej po południu.

= Po raz czwarty!

Handlujący cukrem wystawili w oknach karty, zawiadamiające o obniżeniu „po raz czwarty" cen cukru.

Obecnie w cząstkowej sprzedaży funt cukru, stosownie do dobroci, kosztuje $17^1/_2$ i 18 kop.

Dalsza obniżka byłaby nader mile widzianą...

= Nowy przemysł.

Od kilku dni zauważyliśmy na ulicach oraz podwórzach mężczyzn zaopatrzonych w kosze napełnione wędlinami.

Innowacja ta nie znajduje powodzenia ze względu na dostateczną liczbę specjalnych sklepów, które w zupełności zaopatrują potrzeby publiczności.

= Wznowiony projekt.

Zamiar wprowadzenia na ulicach „stacyj czyszczenia obuwia" został ponownie przez jednego z tutejszych przedsiębiorców podniesiony.

Ze względu na chroniczny katar, jakiemu ulega bruk warszawski, życzyć wypada projektowanej innowacji jaknajszybszego urzeczywistnienia.

= Obronna twierdza.

W pewnym domu przy ulicy Chmielnej mieszkańcy, powracając w porze wieczornej do domu, narażeni są na poszarpanie przez ogromnego buldoga, który, wypuszczony na podwórze, zaczepia wszelkie istoty ludzkie.

Właściciel psa, pomimo licznych nieporozumień, twierdzi, iż komu się nie podoba może nie wchodzić do domu...

Dowcipne zaiste rozumowanie!

= Zapasy lodu.

Osoby przybywające z Kowla informują nas, iż na stacji Dorohusk drogi nadwiślańskiej leży wielka ilość lodu przeznaczonego na zasilenie lodowni stacyjnych.

Czyżby tutejsi przemysłowcy mający zamiar sprowadzania lodu aż z Pińska, nie zechcieli postąpić za przykładem kolei, nabywając lód z pomienionych okolic?

Z powodu bliższej odległości transport z pewności wypadłby o wiele taniej.

= Wspomnienie.

Pomimo niezwykle łagodnej tegorocznej zimy mieliśmy wszakże sannę, która wypadła dnia 6-go stycznia r. b. i trwała od godziny 9-tej do $10^1/_4$ wieczorem, czyli przez całe $1^1/_2$ godziny.

Są zatem śmiertelnicy, którzy będą mogli powiedzieć, iż w r. b. używali szlichtady na bruku warszawskim...

= Zjazd karnawałowy.

Od tygodnia przeszło gości Warszawa w swoich murach liczne grono osób ze wszech stron kraju, a zwłaszcza z Litwy, przybyłych.

Są to goście... karnawałowi.

W teatrze, na balach, na wystawach obrazów i we wszystkich miejscach publicznych spotykać można nie miejskie a sympatyczne postacie, w towarzystwie hożych niewiast, mieszkanek dworów wiejskich.

Mili przybysze, mimo iż nie odmawiają sobie wielu rzeczy, stronią wszakże od zbytków.

Objaw to wielce pocieszający...

= Z karnawału.

Bal na rzecz niezamożnych studentów uniwersytetu warszawskiego odłożony został na dzień 19-ty lutego, t. j. na przyszły wtorek.

Bilety są do nabycia w resursie kupieckiej codzień w godzinach od 4—7-ej po południu, oraz w księgarni Gebethnera i Wolffa.

Wieczór na rzecz „Przytuliska", z powodu nieprzewidzianych okoliczności, odłożony został do dnia 20-go b. m. (środa).

W kocercie poprzedzającym zabawę tańcującą biorą udział: panie Lipińska, Flamówna, Brühlówna i p. Makowski

Tombola na rzecz ubogich Towarzystwa dobroczynności odbyć się ma stanowczo w „tłusty" czwartek...

Tu nawiasowo dodajemy, iż przewodnictwo w komitecie zabaw Towarzystwa objąć ma podobno p. Walewski.

= Dobra pora.

W życiu ludzkiem daty niektórych ważniejszych okoliczności dziwnie się z sobą składają...

Oto w dniu 10-ym lutego zawarli związek małżeński pan X. z panią Y.

On był wdowcem i ona wdową.

Jemu umarła żona przed dwoma laty w dniu 10-m lutego, jej zmarł mąż tego samego dnia...

W smutną kiedyś dla obojga rocznicę połączyli się węzłem dozgonnym.

= Szczególny podarunek.

Panna *** otrzymała w ' ch dniach od narzeczonego swojego oryginalny podarunek.

Narzeczony przysłał jej przez posłańca dużą kopertę, a w niej polisę ubezpieczenia własnego życia na 5,000 rs.

Do tego dołączony był bilecik następującej treści: „Klejnoty, jako prezenta przedślubne, już spowszedniały, sądzę więc, iż polisa stanowić będzie podarunek całkiem oryginalny."

= Oszust.

Od kilku dni obchodzi mieszkania osób prywatnych jakieś indywiduum z miną zrozpaczoną, powołując się na świadectwo o śmierci żony, której nie ma za co pochować, zwłaszcza, że jest ojcem pięciorga sierot.

Ton prośby żebraka, wreszcie świadectwo jakie pokazuje, porusza litościwe serca...

Ktoś jednak uważniejszy wziął świadectwo do ręki, aby się w niem baczniej rozczytać.

Widząc to żebrak natychmiast zemknął...

Okazuje się, iż żona jego zmarła przed dwoma laty, musiała więc być już dawno pochowaną...

Na świadectwie znajduje się nazwisko Elżbiety Krzesłowskiej z Pragi.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym przy wyprowadzaniu zwłok ś. p. E. P. z kościoła św. Aleksandra, pani W. wyrwaną została mufka, w której znajdowała się portmonetka mieszcząca 90 rs.

W cukierni na Nowym-Świecie panu Z. skradziono futro wartości 300 rs.

Policja przytrzymała znanych rzezimieszków: Zaborowskiego, Człopskiego i Matecką, którzy kradli wyłącznie w kościołach.

W mieszkaniu Mateckiej znalezione zostały czapki, mufki i portmonetki, pochodzące z kradzieży.

= Zaczadzenie.

Nocy dzisiejszej na ulicy Drewnianej pod nrem 5 zamieszkały w suterenach Jan D., liczący lat 24 i młodszy o rok Władysław R., obaj robotnicy, zagorzeli.

Przyczyną zagorzenia było napalenie w piecu z blachą węglem kamiennym i zawczesne zasunięcie blachy.

Obu znaleziono rano leżących bez zmysłów.

Pomimo energicznej pomocy Władysław R. już się nie obudził.

Drugi Jan D. przyszedł do przytomności, lecz zaraz omdlał.

Odwieziono go do szpitala św. Rocha.

Życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

= **Wypadki.** Na Nalewkach wóz roboczy najechał na Józefę D., wychodzącą z bramy domu nr 25; przejechana poniosła niebezpieczne obrażenia na całem ciele.—Na Brackiej pod nrem 1 w warsztacie stolarskim wynikł pożar, który zdołali ugazić mieszkańcy.

= Nowa szkoła rzemiosł.

Magistrat kielecki nosi się z projektem założenia w Kielcach trzyklasowej szkoły rzemiosł.

Za wzór projektodawcy wzięli urządzenia szkoły rzemiosł na ulicy Jasnej w Warszawie.

Etat szkolny wynosić ma rs. 3 500.

= Postępowe miasteczko.

Dąbie, małe miasteczko w guberni kaliskiej, należy bezwątpienia do bardziej w kraju postępowych.

Niedawno mieszkańcy jego utworzyli straż ogniową ochotniczą, wkrótce potem założyli szkołę żeńską, obecnie zaś zawiązują towarzystwo muzyki kościelnej.

Amatorowie złożyli już składki, nabyli instrumenty, sprowadzili nauczyciela i gorliwie zabrali się do nauki.

Do towarzystwa należy obecnie 20 osób.

= Kredyt niemiecki.

Gaz. kiel. donosi, iż olbrzymie dobra p. Kramsty w zachodnim okręgu górniczym zostały oddane w zastaw trzem bankom pruskim.

Do dóbr tych należą majątki ziemskie, fabryki i zakłady górnicze.

Wobec tego pogłoska o sprzedaży dóbr p. K. bankom pruskim okazuje się bezpodstawna.

= Nowa szosa.

Z chełmskiego donoszą nam o żywo agitującym się w miejscowej okolicy projekcie połączenia traktem szosowym Włodawy z Chełmem.

Projekt ten, odesłany już do zatwierdzenia ministerjum komunikacyj, posiada pierwszorzędne znaczenie przedewszystkiem dla Włodawy, odciętej dziś od reszty świata.

= Wspomnienie pośmiertne.

Dnia 5-go stycznia r. b. we wsi Gardzienice, powiecie iłżeckim, goszcząc u swojej familji, zmarł Juljan Malczewski, b. pisarz dyrekcji szczegółowej w Radomiu.

Dnia 17-go znów zakończył życie Kietliński Ludwik, b. radca dyrekcji szczegółowej, następnie b. kasjer tejże dyrekcji.

Obydwaj po wysłużeniu całkowitej pensji emerytalnej, w ciągu całego zawodu urzędniczego, zasłużyli się Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu, odznaczając się prawością charakteru, przykładną pracą i szlachetnem postępowaniem w stosunkach swoich z ludźmi.

Oby im ziemia lekką była!

= Z dobroczynności.

Z ostatniego sprawozdania Towarzystwa dobroczynności w Kielcach dowiadujemy się, iż liczy ono 80 członków rzeczywistych, 98 ofiarodawców, płacących składki po 6 i po 3 rs. rocznie.

W r. 1883-im towarzystwo udzieliło 71 wsparć stałych miesięcznych i 69 zapomóg jednorazowych.

Ogółem dochody towarzystwa wynosiły rs. 3106 kop. 60, wydatki zaś 2041 kop. 94.

W d. 1-ym stycznia r. b. instytucja rozporządzała kapitałem 6643 rs. $93^1/_2$ kop.

Na wyborach powołano do rady gospodarczej następujących członków: gubernatora kieleckiego jenerała Lesznowa, ks. biskupa Kulińskiego, ks. Ćwiklińskiego Józefa, ks. Brudzyńskiego, Możdżeńskiego Leona, Strzelbickiego Karola, Batogowskiego Tomasza, Redycha Józefa, Kosterskiego Ludwika, Strumpfa Ludwika, Rzepiszewskiego Jakóba i Sienickiego Bolesława.

Głosowało 62-ch członków.

= Elektryczność na prowincji.

Z Włocławka piszą do nas, iż sprawa oświetlenia elektrycznością tego ruchliwego pod względem przemysłowym miasta, znajduje się na dobrej drodze.

W tych dniach przedstawiciel kompanji angielskiej p. Rousseau przedstawił magistratowi i radnym projekt kontraktu zaaprobowany przez władzę gubernjalną.

Na mocy kontraktu przedsiębiorca obowiązuje się wystawić w mieście 120 lamp, każda o sile 12-u świec normalnych, za wynagrodzeniem rs. 2,400 rocznie.

Magistrat kontrakt przyjął i posłał do zatwierdzenia ministerjum spraw wewnętrznych.

= Niebezpieczny trakt.

Na szosie pomiędzy Łęczycą a Krośniewicami odbywają się systematyczne napady na przejeżdżających.

W ciągu jednego tygodnia było takich napadów aż siedm.

Między innymi kupiec zbożowy, Motel W., obskoczony został przez pięciu rabusiów, którzy związali furmana i kupca, a następnie przetrząśli kieszenie.

Znaleźli w pugilaresie kupca tylko 25 rubli, więc mszcząc się za zawód — zbili go potężnie kijami...

Następnej nocy został napadnięty włościanin, wiozący 40 rs. zadatku, otrzymanego na plantowanie buraków; pieniądze odebrano mu przemocą.

Straż ziemska przedsiębierze rozmaite środki, celem wykrycia rabusiów, ale, jak dotąd, bez skutku.

= Pożar.

Z Białegostoku donoszą nam, iż w dniu 8-ym b. m. w mieście tem ukazał się silny pożar na ulicy Jatkowej.

Zanim zdołały przybyć straże, kilka budynków stało już w płomieniach.

Ratunek i pomoc nie mogły być należycie wykonywane z powodu braku wody.

Straty, dotąd ściśle nieoznaczone, muszą być wielkie.

Doszczętnie spalił się jeden dom mieszkalny oraz trzy śpichrze pełne towarów.

Oprócz tego kilka domów uległo znacznej ruinie.

Podobno pożar powstał z podpalenia.

ZE ŚWIATA.

× **Obrazy Matejki**, a mianowicie „Kazanie Skargi", odrestaurowane na żądanie mistrza przez malarza Pentera w Wiedniu, oraz „Wernyhora" i dwa portrety dam z Krakowa, wystawione będą wkrótce na kilka dni w Krakowie w gmachu Sukiennic, w tak zwanej „Laugierówce", a następnie we Lwowie, Poznaniu i Wrocławiu. „Kazanie" jest własnością hr. Maurycowej Potockiej, która obrazu tego z grzeczności na wystawę użycza. Portrety stanowią podobnież własność prywatną.

× **Na balu.** Ogólną uwagę uczestników balu polskiego w Wiedniu zwróciła, jak utrzymują dzienniki niemieckie, niezwykła zaiste para. Młody, wysokiego wzrostu mężczyzna wprowadził na salę balową damę w średnim wieku i przeszedłszy z nią raz jeden pośród zgromadzonych licznie gości, po upływie niespełna dziesięciu minut opuścił miejsce zabawy. Oboje byli w grubej żałobie... Pojawienie się tej smutnej pary na balu związane być ma ściśle z nader tragicznym wypadkiem. Przed trzema laty młodziutka córka hrabiny H., polka, zaślubiona br. Pawłowi S., będąc na balu w Krakowie w towarzystwie matki i męża, zaziębiła się tak silnie, iż pomimo energicznych usiłowań najznakomitszych lekarzy po kilkotygodniowej chorobie przeniosła się do lepszego świata. Na parę minut jednak przed śmiercią, zerwawszy się na łóżku, ledwie dosłyszalnym z osłabienia głosem ozwała się do zrozpaczonej matki, która jedyną w niej traciła córkę: „Mateczko—miałam widzenie. Jeśli chcesz, abym zbawioną była, musisz pójść co roku na jeden bal wraz z Pawłem... Uczyńcie to dla mnie..." Nieszczęśliwa matka i mąż, złamani tak nagle spadającym nań ciosem, przyrzekli zastosować się do życzenia umierającej, która też za życia niejednokrotnie odznaczała się ekscentrycznością. I dotrzymali danego słowa... Kilka miesięcy temu matka wraz z zięciem przesiedliła się do Wiednia. Na obczyźnie jednak nie zapomnieli danego ukochanej zmarłej przyrzeczenia, które zniewoliło ich do przybycia na bal polski w żałobie.

× **Polska kuchnia w Neapolu.** Od osoby przybyłej temi dniami z Włoch dowiadujemy się, iż jakaś biedaczka rodem z kraju naszego założyła w Neapolu „polską restaurację". Małe grono znajdujących się tam rodaków z obowiązku przyszło jej w pomoc. W zakładzie znajduje się pismo polskie i kalendarz...

× **Oryginalne przedsiębiorstwo.** Kilkunastu kapitalistów w Liège, jak donosi miejscowy dziennik, założyło międzynarodowe przedsiębiorstwo z dosyć oryginalnym celem. „Eureka" jest nazwą tej nowej agentury, a zadaniem jej odszukiwanie zaginionych lub skradzionych, szczególniej podczas podróży, przedmiotów w całej Europie. Abonament roczny wynosi tylko $2^{1}/_{2}$ fr., za którą to, niewielką sumę, towarzystwo rozsyła do wszystkich krajów numer, po którym można poznać dany przedmiot. Dla uniknięcia zbyt długich cyfr postanowiono każdy kraj oznaczać osobną serją. Powodzenia!...

× **Księżna de Beauffremont** wygrała proces z mężem swoim, wskutek czego wraz z przybraną córką swoją, księżniczką Mondarco, pozostaje w posiadaniu olbrzymiego majątku.

× **Straszna eksplozja dynamitu** miała miejsce w Jebeers, nieopodal Kimberley. Z 14-tu magazynów 11 wyleciało w powietrze; przyczyna wybuchu dotąd niewiadoma. Skutkiem eksplozji uległy zniszczeniu 33 beczki dynamitu, 7 beczek prochu do strzelania, 300,000 do 400,000 patronów i znaczna ilość oleju skalnego. Trzy osoby zostały zabite, kilku innych nie zdołano jeszcze odszukać. Rozerwane członki nieszczęśliwych ofiar znaleziono w dosyć dalekiej odległości od miejsca katastrofy.

× **Poślubiona... szkieletowi.** W muzeum w Filadelfji przez długi czas wzbudzał ogólny podziw człowiek robiący zupełne wrażenie żyjącego szkieletu. Pomimo niezbyt ponętnego wyglądu, zdołał on wzbudzić gorącą miłość w najpiękniejszej dziewicy całego miasta miss Bercie Clear. Dziewczyna godzinami całemi przesiadywała w muzeum i w końcu oświadczyła rodzicom, iż poślubi muzealny okaz.. Rodzice napróżno opierali się życzeniu jedynaczki i nakoniec zezwolili na ślub. Nazajutrz po takowym jednak, panna Berta Clear, dostała napadu obłąkania, które jej już nie opuściło. Zrozpaczeni rodzice postanowili po przyjściu jej do zdrowia wprowadzić sprawę rozwodową córki swojej na zasadzie, iż związek z żyjącym szkieletem zawarty był przez nią już w przystępie obłąkania...

— *Sprostowanie.* W ostatniej korespondencji z Koła o koncercie na cele dobroczynności miejscowej nazwisko koncertantki czytać należy Halina Szenkówna, nie zaś Helena Szlenkerówna, jak przez pomyłkę wydrukowano.

Nekrologja.

† Ś. p. Bronisia **Rudzińska**, jedyna córeczka Zofji z Chodorowskich i Feliksa małżonków Rudzińskich, powiększyła grono aniołków dnia 11-go lutego r. b., po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku rok jeden i miesięcy 7. W nieutulonym żalu pozostali rodzice wraz z babką zmarłej dzieciny zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 13 b. m., we środę, o godzinie **3-ej** po południu, z domu nr 75, Krakowskie-Przedmieście. —550

† We środę, dnia 13 lutego, za spokój duszy ś. p. Michała Kryspjana **Czarniawskiego** i Józefa **Reindla**, odbędzie się wotywa żałobna, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —539—

† W dniu 13 lutego, we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. Apolinarego i Antoniny małżonków **Paszkowiczów**, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —537—

† W dniu jutrzejszym, we środę, dnia 13 b. m., odbędzie się w kościele św. Jana, o godzinie **11 ej** zrana, żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Heleny ze Skirmunttów **Skirmunttowej**, na które najbliższa rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —553—

† We czwartek, d. 14 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Jadwigi z Krzesińskich **Tripplin**, odprawioną będzie wotywa żałobna w kościele powązkowskim, o godzinie **9 i pół** zrana, na którą w ciężkim smutku pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —555—

† Dnia 14 lutego, we czwartek, jako w dniu imienin ś. p. Walentego **Dzikiewicza**, b. radcy stanu b. rady stanu Królestwa Polskiego, b. dziekana prawa b. szkoły głównej, odbędzie się za duszę jego żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostali synowie z żonami i wnukami zapraszają. przyjaciół i kolegów. 2—538—

† W kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), na Krak.-Przedm., odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo o godzinie **9-ej** zrana, jutro, dnia 13 lutego, jako w rocznicę imienin ś. p. Juljana **Zaszczyńskiego**, b. obywatela ziemskiego, na które to nabożeństwo pozostała wdowa, córki, zięć i wnuczki zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłego. —181—

† Dnia 14 lutego, jako w dzień imienin ś. p. Walentego **Filipowskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10 ej** zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —556—

† W kościele św. Krzyża dnia 19 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, odprawionem będzie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Adama **Niemirowskiego**, na które zaprasza się dawnych uczniów zmarłego. —183—

† Bóg wielki zapłać czcigodnemu duchowieństwu, które odprowadziło zwłoki ś. p. męża mego na wieczny spoczynek, jak również artystom i wszystkim znajomym za ostatnią przysługę. **Józefa Rejtorowicz.** —548—

† Wszystkim życzliwym, przyjaciołom i znajomym, którzy raczyli być na pogrzebie mojej żony ś. p. Józefy z Żołdakiewiczów **Hesse**, składam niniejszem moje serdeczne podziękowanie.

—544— **K. Hesse.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 10-go lutego. — Ks. Dolgorukow, wojskowy pełnomocnik przy cesarzu niemieckim, po powrocie do zdrowia wyjechał na swoje stanowisko do Berlina.

Petersburg 10 go lutego. — Z powodu rozmaitych niedogodności w obecnie obowiązującej ustawie miejskiej, wskazanych bądź to przez same rady miejskie, bądź też wykrytych przez dokonane niedawno senatorskie rewizje, przy ministerjum spraw wewnętrznych utworzoną została komisja do zaprojektowania odpowiednich zmian w tej ustawie. Obrady komisji rozpoczną się w ciągu bieżącego miesiąca.

Petersburg 10-go lutego.—*Petersburskim wiedomostiom* donoszą z Londynu o układach, toczących się między Bułgarją a rządem angielskim w sprawie sprzedaży linji kolei żelaznej ruszczucko-warneńskiej, dawno już nabytej przez rząd angielski od znanego angielskiego towarzystwa kolejowego, na którego czele stał p. Black. Rząd angielski, jak zapewniają, gotów jest zrzec się wszelkich swoich praw na rzecz Bułgarji za 80 miljonów franków. Suma ta wydaje się delegatom bułgarskim olbrzymią, zwłaszcza wobec złego stanu rzeczonej drogi, ale anglicy nie chcą się zgodzić na żadne ustępstwa, tak, że przez nabycie drogi ruszczucko-warneńskiej bułgary będą musieli wziąć na siebie bardzo ciężkie zobowiązania, które niezmiernie utrudnią finansowe położenie i kredyt księstwa bułgarskiego.

Petersburg 10-go lutego. — Świeżo wydany pierwszy tegoroczny zeszyt „Wiadomości petersburskiego słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności" podaje rozmaite wiadomości z Kroacji. Mówiąc o uniwersytetach kroackich, autor powiada, że studenci kupują rosyjskie książki naukowe i zajmują się przekładami z literatury rosyjskiej. „Zaznajamianie się kroatów z literaturą rosyjską—pisze p. Saronowicz—rozpoczęło się dopiero w piątem dziesięcioleciu bież. wieku, i nie ulega wątpliwości, że zbliżenie się ich jednoczesne z narodem rosyjskim będzie postępowało daleko prędzej, jeżeli społeczeństwo rosyjskie zacznie także interesować się poważniej tym sympatycznym i oświeconym pobratymczym narodem."

Petersburg 10-go lutego. —Pod tytułem „Kwestja słowiańska" petersburskie *Echo* rozpoczęło drukować szereg artykułów o wzajemnym stosunku rosjan do polaków. Aby dać pojęcie o stanowisku, na jakiem stanął autor, przytaczamy końcowy ustęp pierwszego artykułu, będącego rodzajem wstępu. Oto słowa autora: „Jak dla polaków nie było, nie ma i nie może być korzyści z powstawania przeciwko rosjanom, tak i dla rosjan nie było także, nie ma i nie może być żadnego wyrachowania w szkodzeniu w czemkolwiek polakom. Jeżeli tak jest, jeżeli to prawda, to jak powiada przysłowie, że *lepsza słomiana zgoda niż złota wojna*, obiedwie narodowości powinny podać sobie ręce i pogodzić się na prawdę, bez wszelkich ukrytych myśli, pojednać się koniecznie, bez straty czasu i raz na zawsze. W obydwóch nieprzyjaznych obozach dawno już odzywają się głosy o pojednaniu, i w obydwóch od czasu do czasu dają się słyszeć wymówki, zarzuty a czasem nawet i obelgi. Ta ostatnia okoliczność przeszkadza w zawarciu potrzebnego rozejmu. Dość już było łez. Teraz przyszła kolej na inne potrzeby i inne czasy. Czas już obejrzeć się, porobić rachunki, policzyć się z sobą, zwrócić uwagę na otrzymane rezultaty, a przedewszystkiem nie tracić z oczu groźnej chmury, gromadzącej się na zachodzie i zwolna ku nam się posuwającej. Czas już rzeczywiście zastanowić się nad tem, czy istotnie nie ma jakiego sposobu na pogodzenie polaków z rosjanami? Powtarzamy raz jeszcze, mamy nadzieję, że niektóre z nich uda nam się odszukać i że wskaże nam je staranne a bezstronne przyjrzenie się przyczynom i następstwom powstania z 1863-go roku".

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Lwów 10-go lutego. — Dzienniki rusińskie zamieszczają tekst adresu duchowieństwa grecko-katolickiego do cesarza; malując on opłakane stosunki materjalne kleru rusińskiego, tudzież zapewnia monarchę o niewzruszonej wierności i przywiązaniu do dynastji.

Belgrad 10-go lutego. — Prezydent ministrów Kristicz zarządził wypracowanie prawa gminnego, które ma być przedłożonem skupczynie. Za podstawę wzięto projekt francuski Ferry'ego o organizacji gmin wraz z ograniczeniem samorządu tychże. Według tego projektu, rząd mianowałby rady gminne i barmistrzów. Inny projekt zajmuje się organizacją żandarmerji, złożonej z 1,500 ludzi, na wzór austrjackich i zaliczeniem straży bezpieczeństwa do stałej armji.

Ruszczuk 10 go lutego. — Na rozkaz rządu został także i korespondent *Moskiewskiego Telegrafu* wydalonym z Bułgarji.

Zadar 10-go lutego. — Z powodu utrzymywania ciągłych stosunków pomiędzy albańskiem plemieniem mirydytów a rządem czarnogórskim W. Porta złożyła z urzędu kapitana Koło, obecnego kajmakana mirydytów.—Prace rektyfikacyjne na granicy czarnogórsko-albańskiej zostały zawieszone.

Konstantynopol 10-go lutego.—Silne wpływy działają na W. Portę, aby zamianowała księcia Piotra Karadżordżewicza gubernatorem Wschodniej Rumelji w miejsce Aleka baszy.

Kair 10-go lutego.—Wiadomość o przybyciu Gordona baszy do Berberu jest przedwczesną. Błąd powstał ztąd, że z Berberu nadeszła tutaj depesza Gordona, którą tenże wysłał wielbłądem do tego miasta przed sobą. Według tego, przybycia Gordona baszy

do Berberu nie można oczekiwać przed d. 12 b. m. Ostatnie autentyczne wiadomości o nim, które Baring otrzymał, sięgają do d. 8 b. m. Wówczas znajdował się w Abu Hamid. Rząd egipski mianował ze swej strony admirała Hevetta komendantem Suakimu. Krążą pogłoski, że udało się zaopatrzyć Sinkat w żywność.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

Wiedeń 12-go lutego.

Klub zjednoczonej lewicy centralistycznej uchwalił głosować solidarnie za wnioskami mniejszości komisji, żądającemi zniesienia rozporządzeń ministerjalnych o stanie wyjątkowym.

Berlin 12-go lutego.

Komisja niemiecka w Kalkucie stwierdziła ostatecznie, iż istotą zarazku cholery jest tak zwany laseczník (*bacillus*).

Berlin 12-go lutego.

Przeniesienie ks. Orłowa z Paryża do Berlina jest rzeczą pewną. W sferach rządowych twierdzą, iż zmiana ta następuje wskutek gorącego życzenia ks. kanclerza.

Paryż 12-go lutego.

Izba deputowanych uchwaliła w dniu wczorajszym, pomimo gwałtownej opozycji skrajnej lewicy, 337 głosami przeciw 207 wziąć pod rozbiór pojedyńcze artykuły ustawy o zapobieganiu manifestacjom publicznym przeciw rzeczypospolitej.

Paryż 12-go lutego.

Z Hongkongu telegrafują, że w sąsiedztwie Bakninh toczą się od dni kilku żywe utarczki, w których „czarne flagi" straciły dotąd przeszło 500 zabitych. Jenerał Millot objął naczelną komendę w delcie Czerwonej rzeki.

Rzym 12-go lutego.

Izba deputowanych przeznaczyła wczoraj na żądanie prezesa gabinetu Depretisa dzień 1-y marca na uzasadnienie interpelacji o politykę wewnętrzną rządu.

Londyn 12-go lutego.

Wczoraj na posiedzenie izby gmin przybył Bradlaugh. Po nader burzliwych scenach izba wykluczyła go 280 głosami przeciw 168 od udziału w pracach parlamentu.

GIEŁDA

Dnia 12-go lutego 1884 roku.

Usposobienie, a za nim i kierunek działalności dzisiejszego zebrania giełdowego nie był jednolity. Z początku stawiano żądania wysokie i płacono od razu wyżej niż wczoraj stosując się do wskazówek berlińskich, później na skutek braku kupujących sprzedawcy z żądań swych czynić musieli drobne ustępstwa, w końcu znów ożywiono się cokolwiek i w rezultacie kursa końcowe są nieco wyższe od wczorajszych choć nie o tyle jak się tego spodziewać było można.

Z zebrań przedgiełdowych porannych berlińskich nadesłane telegramy szacują 100 rs. na dostawę końcomiesięczną na 197.50 bez zmiany w porównaniu do notowań urzędowych wczorajszych.

U nas w ogóle ruch bardzo skromny, interesy z trudnością dochodzą do skutku, a brak zaufania trwa ciągle.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądania wynosiły $50.82\frac{1}{2}$ — płacono $50.77\frac{1}{2}$, potem po $50.72\frac{1}{2}$ choć niechętnie oddawano — w końcu powrócono do 50.75. Krótkoterminowe w większym nieco obrocie od 50.55 do 50.65 kupowano, stosownie do rodzaju papieru. Żądania stosunkowo niskie 50.65.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowemi wekslami po $50.72\frac{1}{2}$, krótkoterminowemi zaś po 50.60 niewielkich dokonano tranzakcyj.

Na **Londyn** bez tranzakcyj żądanie niezmienione 10.29.

Na **Paryż** 41.20—o 10 kop. więcej niż wczoraj żądano. Płacono 41.10, a nawet $41.12\frac{1}{2}$.

Weksle na **Wiedeń** 85.60 w żądaniu. Płacono za nie dosyć chętnie 85.35.

Papiery ciągle jednakowo. Listy likwidacyjne większe 88.35, mniejsze 88.20 w żądaniu. Opowiadano nam o drobniejszych tranzakcjach 500-rublowemi po 88—w końcu nywet tak tych średnich, jak większych po 88.50 poszukiwano. **Pożyczka wschodnia** 92.40—bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie bez obrotów. Notowano ziemskie 100.35, 100.30 i 100.25 za serję I, 100.20, 100.10 i 100 za III. Serji II i IV nie dotykano.

Miejskie 96, 94.15, 93. 92.50 — w żądaniach. Serji IV kupowano po 92.30 i 92.35. Papier ten jeszcze najwięcej jest w obrotach i najchętniej kupowany.

86.50, 85, 83.50 za łódzkie żądano

Akcje w spokoju zupełnym.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie zwyżkowe. Za weksle długoterminowe na Berlin do $50.77\frac{1}{2}$ płaconoby.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 12-go lutego 1884 roku.

Dostawy zbożowe na targ Witkowskiego były dość obfite. Wystawiono na sprzedaż 1,000 do 1,100 korcy pszenicy i 1,200 do 1,300 korcy żyta.

Pomimo tej obfitej dostawy z powodu lepszych gatunków jakie dziś na sprzedaż wystawiono z jednej i z powodu małych zakupów w ciągu ostatnich dni dokonanych z drugiej strony, chęć kupna była nieco większa i po dosyć długiem z początku wyczekiwaniu, w końcu ożywiono się i tranzakcje szły żwawiej.

Szczególniej cieszyło się nawet pewną zwyżką ceny żyto w gatunkach wyborowych.

Młynarze i właściciele wiatraków przewidując, iż panująca od dni paru cisza skończy się nareszcie — przystąpili do zaopatrzenia się w ziarno.

Za pszenicę dobrą średnią 8 rs. 30 kop. do 8 rs. 40 kop. płacono, gatunki wyższe 8 rs. 70 kop., a nawet do 9 rs. osiągały.

Zyto dobre polskie 5 rs. 85 kop. do 6 rs. 40 kop. za wyborowe płacono; rosyjskie 5 rs. 65 kop. do 5 rs. 70 kop. przy chętnym zakupie.

Owsa około 70 korcy z dostawy z okolic Warszawy, rozprzedano po 3 rs. do 3 rs. 30 kop.

Niewielka partja grochu 50 korcy sprzedaną została po 7 rs. 50 kop. Zakupił ją jeden z kupców prowincjonalnych—stawiając za warunek odstawę do kolei wiedeńskiej.

Siana i słomy dowóz znaczny. Ceny ciągle jednakowo wysokie. Za pud siana od 30 kop. do 50 za dobre na paszę płacono. Słoma 28—30 kop. za pud.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 11-ym lutego roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Zimmelman, — Błagowieszczeński, Widok 7,— Turkieltaub, Nalewki 33,—Wulf Blanksztajn,—Abe Perepsztajn,—Herszla Gutman, Zielna 13,—Majer Frydman, Dzika 7,—Ordęga Brülowski,—Herszel Gutman, Zielna 13,—Tabecka, Złota 28,—Miełecki, hotel Angielski 59, —Kazimierz Konopacki,—Wasilew, Hoża 13a.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

— Zarząd warszawskiego szpitala dla dzieci przy ulicy Aleksandrja pod nrem 23 składa serdeczne Bóg zapłać wszystkim osobom, które raczyły swojemi ofiarami przyjść ma z pomocą w uprzyjemnieniu obchodu świąt Bożego Narodzenia dzieciom znajdującym się na kuracji, a osobliwie pp. Anczewskiemu cukiernikowi, Ehestaedtowi piernikarzowi, Łapińskiemu piekarzowi, J. Olszewskiemu cukiernikowi, braciom Wróbel, a nadto szewcowi Michałowskiemu Franciszkowi za ofiarowane 24 par trzewiczków dla rekonwalescentów.

— Warszawskie Towarzystwo dobroczynności otrzymawszy z balu na rzecz zakładów starców i sierot w dniu 14 (26) stycznia w resursie kupieckiej wydanego rs. 924 ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej szczegóły następujące a mianowicie:

Za 216 biletów wejścia na salę po 2 rs. otrzymano 452 rs.
Za 93 biletów wejścia na galerję po rs. 3—rs. 279.
JW. jenerał-gubernator ofiarował rs. 100.
JW. jenerał baron Medem ofiarował rs. 25
JW. jenerał hr. Kutaisoff rs. 10.
Pani Bloch nadesłała rs. 10.
Inne drobne naddatki rs. 8.
Suma jak wyżej rs. 924.

Wydatki zaś jako to: muzyka, świece stearynowe, służba, druk afiszów i biletów wynoszące rs. 175 kop 60, pokryte zostaną wpływem za bilety dotąd nie zrealizowane.

Członek-sekretarz Towarzystwa *J. Heppen.*

TEATRA

WIELKI. Dziś: „Robert djabeł" (występ p. Jakowickiej i p. M. Giuri). Jutro: „Twardowski".— —ROZMAITOŚCI. Dziś: „O własnej sile". Jutro: „Kosa i Kamień“ i „Dom otwarty".— MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Rodzina Furiosów". Jutro: „Wesele Oliwetty".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 12-go lutego 1884 r.

Weksle:	Z końc. giełdy	
	żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 65	—.—
Londyn 1 funt sterl. " "	10 29	—.—
Paryż 100 franków " "	41 20	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	85 60	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 35	—.—
m.	100.25	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.00	—.—
" " " II	94.15	—.—
" " " III	93 00	—.—
" " " IV	92 50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.35	—.—
" " małe.	88 20	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92 40	—.—
II " " rs. 100	92.40	—.—
III " " rs. 100	92 40	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Żyrardów.	—.—	—.—

Wartość kuponów.

Od Listów zast. nowych 5% kop. 69 4/9.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 181 17/18.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 137 1/2.
Od listów likwidacyjnych kop. 77 7/9.

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 12-go lutego 1884 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała . . .	—	—	830	840
" " wyborowa .	—	—	870	900
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	585	640
" średnie	—	—	565	570
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	300	330
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	750
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	30	50	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 12-go lutego 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 65

" wiadro rs. 8 kop. 14[3].

Nowa i wielka dogodność.

!Darmo Tramwajem!

Znany powszechnie ze swej niebywałej taniości, nietylko w kraju całym, lecz i w Cesarstwie,

SKŁAD TOWARÓW

przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna nr 1, mieszk. 4,

Darmo TRAMWAJEM



Darmo TRAMWAJEM

dla dogodności Sz. Publiczności i dla ułatwienia kupującym komunikacji, udziela każdemu z kupujących **dwa bilety gratisowe**, do jazdy tramwajami we wszystkich kierunkach miasta.

Dla przekonania każdego o niezwykłej taniości, podaję CENNIK dotychczas nigdzie niepraktykowany, a mianowicie:

Syberyna wyborowa, na mezkie i damskie palta, 2 1/2 ł. szer., po rs. 1.65 ł.
Korty prześliczne, najmodniejsze desenie 2 1/2 ł. szer., po rs. 1.35 ł.
Korty damskie, (drap de dames), 2 1/2 ł. szer., po k. 65 ł.
Korty najmodniejsze, (Draps soleuil), na paltociki i suknie damskie, po rs. 1.25.
Plusz Baranki i Karakuły, po cenach bardzo tanich.
Kaszmiry czysto wełniane, czarne i kolorowe, 2 ł. szer., po k. 65 i 70 ł.
Grenadiny kolorowe i czarne, czysto jedwabne, po k 90 ł.
Adamaszki jedwabne, czarne i kolorowe, prześliczne, po k. 80 ł.
Velvety wyborowe, czarne i kolorowe, po k. 70 ł.
Atłasy jedwabne białe, czarne i kolorowe, po k. 65 ł.
Juty na meble, amerykańskie, 2 1/2 łok. szer., po kop. 75 łok.

Firanki czysto niciane, wiedeńskie i angielskie, po k. 25. 30, 35, 40 i 50 ł.
Creton biały, przewyższający płótno, 1 1/2 łok. szer., po kop. 13 i 15 łok.
Płótno (Creass) wybor., po k. 9, 10, 12 i 13.
Perkal biały, po k. 9, 12 i 12 1/2 łok.
Sztuka płótna krajowego 30 1/2 łok., rs. 4.50.
Prześcieradła gotowe, obrębiane i znaczone, 3 1/2 łok. długie, 2 1/2 szer., 90 k.
Koszule damskie z wstawkami i langietami, po 90 kop.
Koszule mezkie prane, po 90 kop.
Ręczniki adamaszkowe, 2 3/4 łok, długie, 35 kop.
Kołdry atłasowe, jedwabne, prześliczne watowe po rs. 13.
Kołdry zw. sławuckie, wybor., po rs. 3.
Kołdry kaszmirowe i satynowe, watowe, rs. 8.50 i 9.
Kołdry pikowe, białe i różowe, rs. 3.25.

Dywany wojłokowe, 4 łok. dług. prześliczne, po rs, 3.50.
Wełniana Materja na suknie damskie i dziecinne, po kop. 16 1/2 i 25 łokieć.
Adamaszek czysto jedwabny, biały, **cudownej piękności,** po rs. 2 łokieć.
Wyprawy mezkie i damskie, po cenach nigdzie niebywałych.

Kupującym za 50 rs. odstępuję 5 od sta.

Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane, z jak największą akuratnością i sumiennością, na drugi dzień po obstalunku.—Proszę adresować.

332 **Iz. HERTZ, Dzika Nr 1, w Warszawie.**



Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

„MARIE".

Wielki wybór Gorsetów różnokolorowych, w fasonach francuzkich fiszbinowych, od rs. 2 i Gorsety dla osób pozostających w odmiennym stanie.

NIECAŁA Nr 1,

w pałacu hr. Krasińskiego, I piętro. 329R

SALA LICYTACYJNA

MIODOWA Nr 10,

Przyjmuje **na sprzedaż** z wolnej ręki i licytacji, lub **na przechowanie**, wszelkiego rodzaju ruchomości, wyroby i towary.

Posiada na składzie wielki zapas mebli nowych i używanych.

Otwarta codziennie od 9 rano do 7 wieczór, z wyjątkiem Świąt.

KASSA ZALICZEŃ (Lombard)

przy SALI LICYTACYJNEJ

Miodowa 10,

Udziela zaliczenia na wszystkie przedmioty wartościowe. 255

Otwarta codziennie od 10-ej rano do 1-ej po południu, oprócz Świąt.

Jest do sprzedania

Klacz 4-letnia,

półkrwi angielska, maści gniadej. Obejrzeć można w hotelu Krakowskim do godz. 11-ej rano. 325R



Pianino Bluthnera

prawie nowe, jest do sprzedania za rubli 350.—Widzieć można codziennie. Ogrodowa № 5, mieszkania 5. 336R

447 Do sprzedania

OGIER

gniady, 5 lat, do zaprzęgu i do stada. Warecka № 9, stangret Jakób; do godziny 12 w południe widzieć można. Bliższa wiadomość: Warecka 13, m. 3.



HIJACYNTY



wyborowe

po 22 1/2 kop.

Tulipany, Krokusy, Azalje, Palmy i wiele innych ozdobnych.—**Bukiety, Wieńce i Dekoracje** po nizkich cenach, w ogrodzie w Hotelu Drezdeńskim. 465

Kostiumy

wiosenne czarne i kolorowe. 458
Magazyn Paryzki, Niecała 4.

Pianistka

znana z gry dobrej, przyjmuje zamówienia. Podwal № 44, mieszkania 22. 459

Prośby

do wszystkich władz rządowych, redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby. Marszałkowska № 56, wprost Hotelu Francuzkiego. 463

Do sprzedaży Chleba, Mąki, Otrąb i t. p. potrzebna jest

SKLEPOWA

z kaucją rs. 150. Wiadomość Złota 12, mieszkania 24, do godziny 10 rano i od 8-ej do 10-ej wieczór, w kantorze Młyna Parowego, Wilcza № 15. 328R

Bezpłatna porada ambulatoryjna

dla niezamożnych chorych

w Klinikach Szpitali:

Dzieciątka Jezus i Ś-go Rocha.

Prof. Dr Popow, choroby wewnętrzne we Wtorki i Czwartki, od godz. 11 do 12 1/2 w Szpitalu Dzieciątka Jezus.
Prof. Dr Efremowski, choroby chirurgiczne od 12 do 1 1/2, codziennie w Szpitalu Dzieciątka Jezus.
Prof. Dr Wolfring, choroby oczu od 12 do 1 1/2 p. p. codziennie w Szpitalu Ś-go Rocha. 13—R

Od 1 Lipca r. b., jest do wynajęcia

LOKAL

przy ul. Senatorskiej № 11/480, wprost Miodowej, (pod Gwiazdą), gdzie był niegdyś magazyn mód. 418

Bardzo tanio! 407

Jest do sprzedania **Bielizna** damska, mezka i dziecinna, Halki, Peniuary, Kaftaniki, Kalesony, Prześcieradła, Kołnierzyki mezkie, Mankiety, Żaboty, Czepeczki ranne i Krawaty mezkie. Ulica Aleksandrja № 12, m. 14, pod filarami, na dole (dom hr. Uruskiego).

Kobieta młoda 408

ale **poważna i inteligentna,** z usposobieniem łagodnem, którąby chciała zastąpić miejsce matki dzieciom osierociałym i gospodyni w domu, raczy nadesłać swój dokładny adres z oznaczeniem imienia, nazwiska, stanu, wieku, wyznania, pochodzenia, wykształcenia i innych danych dotyczących jej osoby, pod lit. W. W. Z. Z. poste-restante.

!!Pianista!!

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. — Wspólna № 18, mieszk. 8. 411

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Tamka № 6, wiadomość u rządcy domu. 406

Ważne na czasie!

Do sprzedania tanio na dogodnych warunkach: 1) **Domek** przy parkanie petersburskiej kolei, z placem, dochód roczny 350 rubli. 2) **Domek** przy szosie Szmulowizna, z szynkiem, prawem propinacji i sklepik, także 6 mieszkań z ogródkiem. Dochód 500 rubli. Wiadomość dystrybucja Schleifsteina Elektoralna № 1. 393



LANDO

najnowszego fasonu, dwuosobowe, mało używane; **KARETA** trzyosobowa lekka i **AMERYKAN,** do sprzedania przy ulicy Leszno № 13. 426

Lekcje Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych Elektoralna № 28.— **W. Puchalski.** 206

Ser Litewski (Adamaitys),
na pudy po rs. 11 kop. 50,
na funty po kop. 35,
Marszałkowska № 50
(niedochodząc ulicy Świętokrzyzkiej),
Handel owoców i delikatesów
JANA BARTOLD. 263R



Nadszedł nowy transport

Winogron

hiszpańskich kuracyjnych, do Składu Owoców

W. ZALEWSKIEGO,
Senatorska № 2 264R
i takowe sprzedaje się funt po kop. 60.

REPERACJE

Wachlarzy, Grzebieni, Spinek, Antyków, Szkła, Porcelany etc., przyjmuje **K. PLAGE,** ul. **Nowy-Świat № 55.** 195R

NA KARNAWAŁ.

NOWOŚCI DO TAŃCA.

BUKIET KARNAWAŁOWY.

VII. Podarek muzyczny na karnawał roku 1884.

12 najpiękniejszych tańców na fortepian. Wydanie ozdobne z kolorową ryciną.

Grywane przez orkiestry:

Lewandowskiego i Różalskiego w Teatrach, Sonnenfelda w Dolinie, oraz wszystkie inne Orkiestry Warsz.

Cena rs. 1 kop. 60.

Do nabycia także pojedyncze N-ra, mianowicie:

№ 1.	Nowe Eldorado, Walc,	kop. 40.
№ 2.	Kontredanse Paryzkie z Bettiny	kop. 40.
№ 3.	Strauss, Zwiastunka Szczęścia Polka,	kop. 25.
№ 4.	Herz, Zofja Polka,	kop. 25.
№ 5.	Strobl, Cześć kobietom, Trotteuse,	kop. 30.
№ 6.	Osmański, Wiosna Polka,	kop. 20.
№ 7.	Fahrbach, Brazyljanka Polka Mazurka.	kop. 25.
№ 8.	Brandl, Koralowe Usteczka, Polka	kop. 25.
№ 9.	Osmański, Szyk Administr. Obertas Mazur,	kop. 20.
№ 10.	„ Hołupiec Mazur,	kop. 20.
№ 11.	Syrewicz, Siarczysty Mazur,	kop. 20.
№ 12.	Sonnenfeld, Galop	kop. 20

Rzadko zdarza się tak pięknie dobrany zbiór tańców jak powyższy, wszystkie one odznaczają się werwą i śpiewnością, tak, iż powszechnie się podobają.

Album Lewandowskiego.

10 najpiękniejszych Mazurów tegoż, wydanie drugie ozdobne, z kolorową ryciną.—**Cena rs. 1 kop. 20.**

Nie ujmując bynajmniej innym Mazurom Lewandowskiego, najpiękniejszemi z nich zawsze pozostaną sławne jego Mazury jak: Wiesław, Rolnik, Nemrod, Terespolski i t. p. Powyższe Album zawiera właśnie te mazury.

Na tępnie wyszły:

Wioślarz, Mazur przez Piotra Eibla . . . . kop. 25.
Zuaw, Marsz przez Osmańskiego, № 4 i 5 po . . kop. 50.
Zbiór najulubieńszych Polonezów, z piękną tytułową ryciną k. 80.

Nowości te są do nabycia we wszystkich znaczniejszych składach muzycznych.

Nakład F. Hösicka w Warszawie. 171r

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

z powodu zwinięcia składu mego

TOWARÓW BŁAWATNYCH

przy ul. Świętojerskiej pod Nr 14, od lat 26 egzystującego i **przeniesienia takowego na ulicę Niecałą Nr 6,**

odbywać się będzie w wyżej wymienionym sklepie

przy ulicy ŚWIĘTOJERSKIEJ,

Wyprzedaż Towarów

przez miesiąc jeden, po cenach

stałych i niżej kosztu.

A MIANOWICIE:

Materyj jedwabnych, pół-jedwabnych, Aksamitów kolorowych i fantazyjnych, **Pluszów, Welwetów** fantazyjnych, **Dywanów** angielskich, **Firanek i Jutty.**

JAK RÓWNIEŻ

Wstążek, Tiulów, Koronek, Gaz oraz wszelkich przyborów konfekcyjnych, dla magazynów mód.

Spodziewając się że Szan. Publiczność, z tak rzadko zdarzającej się sposobności szczodrze skorzystać zechce, polecam się łaskawym Jej względom i pozostaję z szacunkiem.

308R **KAROL S. BRÜNER.**

Sklep Mydlarski 451

w miejscu prynepalnem, do sprzedania.—Wiadomość: ulica Aleksandrja № 2, w sklepie W. L. Sobolewskiego.

OSOBA MŁODA

inteligentna przyjemnej powierzchowności, posiadająca język polski i ruski, znająca piękne robótki, pragnie przyjąć miejsce do początkujących dzieci, do wyręczania pani domu i t. p. za bardzo małe wynagrodzenie. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 343R

MEBLE b. tanio 452

do sprzedania: **Biurko** dębowe na szafkach, **Fotel** fantazyjny damski, stolik do kart i różne **Garnitury**, jakoteż wiele innych **Mebli**, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki na roboty Tapicerskie i Dekoracyjne, po cenach możliwie przystępnych. Zakład Tapicerski **Fr. Ruszczyńskiego,** ulica **Orla № 12.**

Zupełna Wyprzedaż. 450

Z nieprzewidzianych okoliczności zupełnego zwinięcia interesu wyprzedaję: Kapelusze najświeższych fasonów, aksamitne, kastorowe i żałobne, również Czepeczki, Ubranka i Żaboty, wszystko niżej kosztu; z czem się polecam Szanownym moim znajomym Damom. Na ten cel urządziłam sklep obok w tym samym domu. Niecała № 7. **J. Kreutzer.**

10 rs. nagrody.

Dnia 10-go Lutego wieczorem wyszedłszy z magazynu p. Weinthala pod № 37 na Krakowskiem-Przedm., wsiadłem do dorożki udając się przez Królewską na Mazowiecką № 4. W drodze lub też wysiadając, zgubiłem mały **Pugilares** z żółtej skóry, zawierający dwadzieścia kilka rubli, jeden kwit na 100 rs., dwa kwity na prenumeratę „Gazety Świątecznej,“ bilety wizytowe, oraz inne notatki. Uprasza się uczciwego znalazcę o oddanie takowego za wymienioną nagrodą na Mazowiecką pod № 4, mieszk. 2. 453

ZARAZ!

Potrzebny jest **LOKAL** do 1-go Kwietnia r. b., składający się z przedpokoju, kuchni, 3-ch lub więcej pokoi. — Adresy składać w kantorze niniejszego Kurjera pod literami A. N. 100. 454

Dnia 10 Lutego o godzinie 1-ej z południa, skradzioną została

SUKA PONTER, 449

miesięcy 9, wabi się „Norma,“ na karku miała obrożę żelazną z tabliczką na rok 1884, za № 316. Upraszam Szanownych Panów o odesłanie pod № 19/3080/1 przy ulicy Wolskiej, za nagrodą. W razie zaś zatrzymania powyższej suki, sądownie poszukiwać będę.

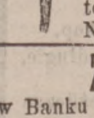
Skład Płótna i Bielizny oraz białych towarów,

jeden z najdawniejszych w Warszawie, mający wyrobioną klijentelę, przy jednej z pryncypalnych ulic położony,

jest do sprzedania zaraz

wraz z towarem i urządzeniem. — Oferty pod literami D. D. D. przyjmuje Warszawska Agentura Ogłoszeń, Senatorska 18. R334

Dla Amatorów Ptaków. 448



Wielki wybór kanarków, dziennych i nocnych śpiewających ptaków, dobrze gadających papug; amerykańskich cennych i śpiewających ptaków, słowików inseparable i rozmaite psy, poleca **Ernest Peschel,** Nowo-Senatorska, hotel Litewski.

Zgubiono dwa Weksle

w Banku Handlowym po rs. 200, z podpisem W. Goldsztejn, jeden wystawiony z d. 11 Lutego 84, na zlecenie B. M. Grinberg na 4 m-ce i jeden in blanco, oba żyrowane przez B. M. Grinberg. Upraszam znalazcę o zwrócenie takowych do J. Gutgelda domu № 8/954, przy ul. Żel. Brama gdzie apteka, za nagrodą rs. 10. 467

Szukajcie a znajdziecie

o 50 procent taniej bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką bieliznę damską, męzką, dziecinną, koszule męzkie z madepolamu z cienkiemi webowemi gorsami po rs. 1 kop. 50, damskie z madepolamu z niciannemi wstawkami eleganckie fasony po rs. 1 kop. 50. Przyjmuje do znaczenia Fabryka bielizny **Teofili Faks,** Senatorska № 20, mieszkania № 16 na parterze. 468

LICYTACJA.

Dnia 13 (25) bieżącego miesiąca, w Lombardzie Nowy-Świat № 41, odbędzie się **Licytacia** na nie prolongowane i nie wykupione Zastawy w właściwym czasie. Wykupy i prolongaty w dniu Licytacji przyjmowane nie będą.

Sprzedaż zacznie się o godzinie 10 zrana.

Futra nie prolongują się. 337R

Rządca dóbr

Wykwalifikowany, posiadający kilkoletnie chlubne świadectwa, poszukuje posady od Św. Jana, za skromne wynagrodzenie. Żona jego Nauczycielka wykształcona posiadająca francuzki i niemiecki z konwersacją i wyższą muzyką, pragnęłaby ... miejsce nauczycielki. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 342R

Jest do sprzedania:

kompletne urządzenie dębowe nowe, do pokoju jadalnego, wykonane podług najświeższego fasonu paryzkiego, składające się z **dużego kredensu,** ozdobnie rzeźbionego, takiegoż **stołu i 24 krzeseł,** za **rs. 1000.** Wiadomość w Zakładzie stolarskim **Fr. Giza,** Żelazna № 20 d. 338R

Za 750 rs.

DOSTARCZAM

całkowite Wyprawy płócienne

obejmujące bieliznę stołową, bieliznę na pościel, bieliznę wierzchnią i kuchenną), **którym w doborze, dobroci materjału i staranności w wykończeniu,** żadne inne **polecane** nie dorównywają.

Cenniki na żądanie wysełą się franco.

ADOLF SACHS.

345R Dostawca nadworny.

Wrocław, ulica Oławska 5/6.



Ważna wiadomość.

w Zakładzie L. Brenert, Świętokrzyzka № 20, od 400 do 500 rs., można mieć 3 lub 4 pokoje kompletnie i gustownie umeblowane, oraz różne meble i materace, b. tanio!! 464

St.-Petersburskie Chemiczne Laboratorjum

Woda Tualetowa

odświeżająca i wzmacniająca skórę. Kantor, fabryka i skład hurtowy w Petersburgu, na Ismajłowskim prospekcie № 21, dom własny.

Strzedz się fałszowania do jakich udają się niektórzy fabrykanci przyjmując nazwisko podobne do firmy **St.-Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum** i naśladują w zupełności nasze etykiety. — Przy kupnie żądać należy naszej etykiety.

St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne,

składające się tylko z tych 3-ch słów bez żadnych zmian lub dodatków. Wyroby nasze znajdują się w sprzedaży we wszystkich znaczniejszych perfumerjach u Drogistów i Aptekarzy w Rossji.

W Warszawie

Niecała Nr 2. 456

MAGAZYN RUSKI.

W osadzie Baranowie, w początkach Lipca 1883 r., została otworzoną Apteka, brak tylko jest

DOKTORA

i mieszkańcy w potrzebie o 3 mile drogi muszą się udawać o poradę lekarską. przeto gdyby który z WW. PP. Doktorów zechciał się osiedlić w Baranowie, to o bliższych szczegółach można się dowiedzieć na miejscu u właściciela apteki **J. Peretowskiego,** ost. poczta Nowo-Aleksandrja, gub. Lubelskiej. 341R

Poszukuje się większych partyj

Krochmalu pszenicznego i kartoflanego.

Ktoby takowe miał do zbycia, zechce nadesłać oferty do Redakcji niniejszego pisma pod lit. B. M. C. 100. 462

Nowy Zakład Przewozowy
KROPIWNICKI i S-KA,
TŁOMACKIE Nr 6,

uskutecznia wszelkie **przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, fortepianów, szkła** na specjalnych wozach, oraz odstawę **zboża** i innych towarów, jak również **powozy, bryczki** itp. rzeczy do wszystkich punktów miasta i na prowincję, przyjmując na siebie odpowiedzialność za całość powierzonych przedmiotów.

Zlecenia przyjmują się przez TELEFON. 304R

STADO
KRASNE.

84R

W Krasnem, 3 mile od stacji drogi żelaznej Nadwiślańskiej Ciechanów, poczynając od dnia 15 Lutego r. b., stanowić będą następujące ogiery:

1. **Highlander** gniady, ojciec Lambtona, Ajaxa, Hildy, Perkuna i wielu innych koni znanych ze swoich zwycięztw na torach wyścigowych w Królestwie i Cesarstwie, czystej krwi angielskiej, po Champagne i Fleet-foot.—Stanowić będzie tylko czystej krwi angielskiej po rs. 300 i na stajnię, po rs. 10 od klaczy.
2. **Zützen** gniady, czystej krwi angielskiej, po Blue-Gown i St. Aguess, po West Australian.—Zützen wygrał Union Berliński i kilka innych gonitw w Niemczech.—Stanowić będzie klacze czystej krwi, po rs. 150, półkrwi po rs. 50, a na stajnię od każdej po rs. 5.
3. **Lambton,** skarogniady, czystej krwi angielskiej, po Highlander i Lady-Lambken od klaczy czystej krwi, po rs. 75, półkrwi po rs. 30, a na stajnię od każdej klaczy, po rs. 3. — Lambton wygrał na torach Królestwa i Cesarstwa nagród 17.
4. **Abdelkader,** skarogniady, czystej krwi arabskiej. po Saidzie i Medynie, od klaczy, po rs. 25 i na stajnię, po rs. 2.—Abdelkader dostał medal złoty na wystawie w Warszawie.
5. **Olbrzym** kary. pół krwi, suffolk. od klaczy po rs. 15 i na stajnię po rs. 2.—Olbrzym na wystawie w Warszawie, otrzymał medal.
6. **Sfinx,** skarogniady, pół krwi suffolk. od klaczy po rs. 10 i na stajnię po rs. 2.
7. **Lech,** szpakowaty, pół krwi arabskiej, od klaczy po rs. 5 i na stajnię po rs. 1.

Klaczom przysłanym na dłuższy czas, zapewnia się odpowiednie pomieszczenie, owies i siano po cenach targowych.—Obsługa na żądanie po kop. **15** dziennie od każdej klaczy. zamówienia przyjmuje Administracja dóbr Krasne, pocztą i telegrafem przez Przasnysz.

!NAWOZY SZTUCZNE!

Saletrę Chilijską, Siarczan Amoniaku, Superfosforaty z kości,
etc., etc., sprzedaje najtaniej za poręczeniem zawartości.

FABRYKA SZTUCZNYCH NAWOZÓW
Ludwika SPIESSA i SYNA,
w Tarchominie, pod Warszawą.
Skład Główny i Kantor na placu Teatralnym,
obok Kościoła pp. Kanoniczek pod № 464/5. 76R

Z. Kozieradzki & Co.
SKŁAD
Maszyn i Narzędzi Rolniczych
w Mohylowie Podolskim.

Otrzymawszy od hr. Dunina-Wąsowicza,
JENERALNĄ REPREZENTACJĘ
NA SPRZEDAŻ
Fosforytów, Mączki fosforytowej i Superfosfatów.

przyjmują zamówienia na takowe i oddają Agentury **poważnym firmom w Cesarstwie i Królestwie.**
379



Za zezwoleniem warszawskiego Urzędu Lekarskiego
Williama Lasson'a
HAIR-ELIXIR

bezwątpienia zajmuje pierwsze miejsce w rzędzie wielu zalecanych środków, przeciwko wypadaniu włosów, oraz do wzmacniania i przyspieszania ich porostu.

Środek ten nie posiada wprawdzie własności. w skutek której mógłby powstać włos na miejscu pozbawionym korzenia; (środek bowiem taki nie egzystuje, chociaż rozmaite reklamy o tynkturach fałszywie przypisują takowym podobną własność), — środek ten jednak do takiego stopnia wzmacnia skórę na głowie i korzenie włosów, że wypadanie w krótkim czasie ustaje, a z korzeni, o ile takowe jeszcze nie zanikły, wyrasta świeży włos, co też wielokrotnie dowiedzionem zostało przez liczne zastosowania praktyczne.

Na kolor włosów środek powyższy bynajmniej nie oddziaływa, nie zawiera przytem żadnych szkodliwych dla zdrowia substancyj.

Cena w Warszawie rs. 3.50, na prowincji **4 rs. — Składy w Warszawie,** u **Aleksandra Lipink,** ul. Wierzbowa, u **Aleksandra Koch,** Krakowskie-Przedmieście 83.

OSTRZEŻENIE. Jak wielu innych wyrobów cieszących się większem powodzeniem tak też znaleźli się liczni naśladowcy mojego **Hair - Elixir,** (jedna firma w Paryżu, jedna w Bruksellli, jedna w Moskwie), którzy pozornie najdokładniej mój wyrób podrobili. Czuję się przeto w obowiązku ostrzedz Sz. Publiczność, przed podobnemi fabrykatami, które, aczkolwiek tańsze od mojego, nie posiadają jednak najmniejszej wartości i z tego też względu, radzę wszystkim pragnącym nabyć prawdziwie skuteczny środek, wzmacniający włosy, ażeby żądali oryginalnego Hair-Elixir Williama Lasson, w flaszkach opatrzonych firmą „William Lasson".
2577—R

CENY
WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO
w Składzie Głównym
F. ŁAPINSKIEGO,
W WARSZAWIE,

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą	rs 1 kop. 5.
„ „ z własnej kopalni „Jan", grubego, z odstawą	rs. 1 kop. —.
„ „ „ „ kostkowego, z odstawą	rs. — kop. 95.
„ „ drzewnego do samowarów, z odstawą	rs. 1 kop. —.
Węgle kowalskie franco, Skład Główny, pud	rs. — kop. 25.
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego, z odstawą	rs. 17 kop. —.
„ „ „ Olszowego „ „	rs. 18 kop. —.
„ „ „ Brzozowego „ „	rs. 19 kop. —.

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.
Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.
Zabierającym własnemi furmankami liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgli, rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.
82 **Kantor Główny: ulica Jerozolimska № 33.**

5. Bielańska 5.
A. KIERST i S-ka,
NOWO-OTWORZONY
Magazyn Bielizny i Towarów białych

poleca po cenach bardzo umiarkowanych:
Koszule męzkie, webowe i kretonowe.
Kołnierzyki, Mankiety, Krawaty, w wielkim wyborze.
Spinki i **Szpilki, Chustki** do nosa, płócienne, batystowe.
Cache-nez jedwabne, **Szelki** francuzkie (Guyota).
Skarpetki, Pończochy dziecinne, **Kaftaniki** i **Calesony** trykotowe.
Madepolamy, Dymki, Barchany, Batysty z fabryk krajowych i zagranicznych.
Muślin i **Crêpe** jedwabną na żaboty damskie.
Hafty Szwajcarskie.

Garnirowania do sukien. 2936R
Parasole Angielskie.

MOSKWA 1872.



Stempel na korku.



MOSKWA 1882.



Browar Parowy
W. Kijok & Comp.
w WARSZAWIE,

Ma zaszczyt donieść do wiadomości publicznej, iż sprzedaż detaliczna

Piwa w Butelkach,

uskutecznia się we własnych sklepach przy ul. **hr. Berga,** dom Krasińskich, **Nowy-Świat № 12. Bednarskiej № 20, Niecałej № 10, Długiej № 6.** — oraz u pp. **Kupców** i w **Składach Wódek.**

NB. Butelki opatrzone są na szkle firmą Browaru, **korki** zaś **z obydwóch stron powyższym stemplem.**

Nadto dla wiadomości pp. **Handlujących** na **Prowincji** i Utrzymujących **Bufety** przy dr. żel., nadmienia się, iż regularnie wysyłane są w stale oznaczone dni

Własne Wagony Specjalne
z piwem w beczkach i butelkach.

Dr. Żel. **Nadwiślańską,** w kierunku do **Kowla** i **Mławy.**
„ „ **Terespolską,** „ „ **Brześcia Litewskiego.**
i z takowych konduktor oddaje żądaną ilość piwa w beczkach i butelkach.

Bliższe informacje otrzymać można na stacjach dr. żel., oraz w powyższych **sklepach** i Kantorze Browaru. 371

Nowo-otworzony Magazyn Ubiorów Męzkich

POD FIRMĄ

J. KOZDROWICZ i S-ka,

ulica Bielańska № 2, dom Bruna.

Polecamy się Szan. Publiczności z robotą starannie wykonaną, po cenie przystępnej. Długoletnia praktyka w Magazynie Polendra, jest dostateczną rękojmią, że i u siebie będziemy mogli zadość uczynić wymaganiom.—Z uszanowaniem

381 **J. Kozdrowicz i S-ka.**



SKŁAD WIN Braci KEMPNER,

w Warszawie, Długa Nr 5, poleca

MOSZCZ

KURACYJNY, Z WINOGRON,

Zaszczycony Medalem srebrnym na Wystawie Powszechnej w Amsterdamie.

Dowiedzioną jest rzeczą, że przy używaniu kuracji winogronowej, nie da się uniknąć połykania pestek i części mięsnych, co oddziaływa szkodliwie na żołądek używającego kuracji.—Jedynym zatem środkiem uniknięcia tych ewentualności jest używanie **MOSZCZU**, który jest czystym sokiem z winogron i skutkiem tego zalecany bywa przez znakomitych lekarzy.—Cena butelki kop. **50.** 2753R

MAGAZYN
EDWARDA LOTH,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 15,

poleca na bieżący karnawał:

Kwiaty, jako to: **Garnitury balowe** gotowe, z 2 lub więcej bukietów złożone, skromne od rs. 3 do najwykwintniejszych. — **Garnitury specjalne do kostiumów,** wykończają się na zamówienie w bardzo krótkim czasie, podług wszelkich żądanych wzorów, również **Bukiety ręczne.—Kwiaty i rośliny sztuczne** do ozdoby mieszkań w doniczkach, żardinierkach, wazonach, koszyczkach i t. p., oraz bez naczyń.—**Kapelusze dla dam i dzieci,** ubrane i nie ubrane, największy wybór na różne ceny. 77 R

!!!TELEGRAM!!!

Bardzo eleganckie UBIORY balowe męzkie

najnowszego kroju, dostać można **najtaniej** tylko u

E. Sameta,

179r **22. SENATORSKA 22.**

Nauka i wychowanie.

Lekcje muzyki na fortepianie udziela żona urzędnika, posiadająca patent instytutu muzycznego warszawskiego. Leszno № 29, mieszkania 14. 1961

Nauczyciel potrzebny jest zaraz na wyjazd dla przygotowania dwóch chłopczyków do szkół rządowych. Nowolipki № 38A, mieszk. 5, od godz. 4—6. 1985

Bona francuzka z dobremi świadectwami znaleźć może stałe miejsce przy ul. Świętokrzyzkiej № 25, mieszkania 5. 2016

Kantor nauczycielski, Załęska, Niecała № 4. Młoda francuzka świeżo przybyła, posiadająca język niemiecki jest do umieszczenia. 1938

Muzyki uczy osoba znająca ja gruntownie, na własnym dobrym fortepianie, po 4 rs. 12 lekcyj, na mieście zaś po 5 rs. Chmielna № 19. mieszkania 7. 232

Szwajcarka młoda poszukuje miejsca do dzieci od 7 lat, w Warszawie. Śliska № 5, mieszkania 6. 2063

Młoda francuzka poszukuje lekcyj na godziny. Erywańska № 1, pierwsze piętro. Wiadomość od godziny 10—1. 2125

Do wspólnej nauki z 7-letnim chłopczykiem, żądany jest towarzysz w odpowiednim wieku. Zapewnia się troskliwą opiekę, wykład nauk metodą poglądową, konwersację w językach obcych i lekcje muzyki. Ulica Ciepła № 9, mieszkania 14, 1-szy dom przy koszarach. 2132

Polka młoda, energiczna z muzyką, znajomością języka ruskiego, wykładowo francuzkiego i niemieckiego; mając kilka godzin wolnych, pragnie pisywać w biurze lub udzielać lekcyj. Włodzimierska 14, do godziny 5-ej po południu, stróż wskaże. 362

Potrzebną jest bona francuzka nie umiejąca po polsku. Bielańska № 12, mieszkania 15. Zastać można w godzinach popołudniowych. 2123

Potrzebny jest korepetytor, student matematyk. Solna № 18, u gospodarza. 2117

Francuzka z patentem szkoły normalnej, poszukuje lekcyj literatury, gramatyki i konwersacji w języku francuzkim. Ulica Jerozolimska 38, mieszk. 3. 2112

Języka niemieckiego uczy z konwersacją, doświadczony nauczyciel za przystępną cenę. Wiadomość: Świętokrzyzka № 25, m. 17 od godziny 11-tej do 2-giej. 2097

Posady i prace.

Osoba młoda, z doskonałym francuzkim, rosyjskim i śpiewem, poszukuje miejsca towarzyszki na wyjazd za granicę, lub też choćby najodleglejszych gubernji Cesarstwa. Podwal 14, m. 20, od 11-ej do 2-ej. 323

Rządca domu z kaucją potrzebny. Krucza № 13a, m. № 50. dom Jamiłkowskiego.

Do handlu księgarskiego na prowincją potrzebny uczeń moralnego prowadzenia, znający języki: ruski i polski. Wiadomość: Chmielna № 1, mieszkania 4, w godzinach od 3—5 po południu. 1998

Potrzebną jest osoba inteligentna, w wieku średnim, do dziecka półtorarocznego i dozorowania drugiego przy mamce; prócz tego wymagane są inne posługi, o których wiadomość na miejscu. Potrzebne świadectwa lub rekomendacje. Smolna, domu № 1, mieszkania 6. Od 12-ej do 4-ej po południu.

Praktyczny agronom, poszukuje miejsca administratora, lub rządcy w większym majątku. W razie potrzeby może dać kaucję 4,500 rs., za odpowiedniem zabezpieczeniem. Wiadomość: ulica Przejazd № 11, mieszkania № 2. 1944

Przyjmuję przepisywanie polskie i francuzkie. Krucza № 6, mieszk. 23. 1945

Rządca dóbr mający z samodzielnej praktyki w Księztwie z piętnastu, w królestwie z sześciu lat chlubne świadectwa, poszukuje miejsca w Królestwie lub Cesarstwie od każdego czasu. Wiadomość: Nowa-Praga, ulica Wileńska 760, mieszk. 4. 2055

Poszukuje się miejsca rządcy gospodarczego, dla człowieka żonatego, bezdzietnego, z dobrą rekomendacją, który już 25 lat był w obowiązkach, w razie potrzeby złożyć może kaucję, zaraz lub od Ś-go Jana r. b. Adres E. P. Michel Konin. 308

Gospodyni życzy przyjąć miejsce u osoby pojedyńczej lub księdza, w Warszawie lub na wsi. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 13, mieszkania 8 1793

Osoba młoda, córka obywatelska, umiejąca zająć się gospodarstwem i wyręczeniem pani domu, w Warszawie lub na prowincji. Adresy w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. Z. 1786

Osoba w starszym wieku, posiadająca język francuzki i muzykę, poszukuje miejsca u pojedyńczej osoby do zaopiekowania się jedną panienką lub dziećmi, na przystępnych warunkach. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. 33. 1844

Potrzebna jest panna do staników i do nauki. Krakowskie-Przedmieście № 22. Nowicka. 2089

Panny zdatne do krawieczczyzny, potrzebne zaraz. Ul. Grzybowska 8. Wojcińska. 2134

Potrzebne są panny zaraz do kwiatów, kompletnie uzdatnione, podręczne i do nauki. Ulica Wspólna № 12, stróż wskaże. 2140

Potrzebne są panny, uzdatnione do staników. Marjensztadt № 1d, stróż wskaże.

Osoba młoda, inteligentna, która pełniła obowiązki kasjerki, mogąca złożyć kaucję lub pewną gwarancję, pragnie umieścić się w tym samym zawodzie, lub też do towarzystwa wiekowej osoby. Adresy uprasza składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. T. T. 368

2 zdolne prasowaczki do prasowania bielizny potrzebne są zaraz do pralni przy ulicy Złotej № 9a. 2155

Od 1-o Kwietnia albo wcześniej, potrzebny jest do gospodarstwa o jednym folwarku w blizkości Warszawy, uzdolniony ekonom, bez familji. Wymagane są świadectwa osób znanych. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № 34, mieszkania 18, od godziny 1-szej do 2-giej. 2150

Poszukuje się buchhaltera polaka na czynność wieczorną kilka godzin w tygodniu. Oferty proszę złożyć w kantorze Kur. Warsz. pod liter. A. R. Z. 53. 2143

Mechanik telegrafu urządzający dzwonki elektryczne i telefony, znający dobrze mechanikę i biurowość, posiadający języki: ruski i polski, poszukuje odpowiedniego miejsca w zakładach fabrycznych lub w większych dobrach ziemskich. Bliższą wiadomość powziąść można u R. Peter w Nowej-Aleksandrji (Puławach). 2133

Panna do staników potrzebną jest, za dobrem wynagrodzeniem. Złota 12. — Kurowska. 2161

Potrzebne są panny do sukien, zdatne, poręczone i do nauki. Niecała 8, m. 21.

Panny do sukien potrzebne zaraz. Złota № 12, mieszkania 52. 2153

Po rusku piszę, tłómaczę, redaguję, przepisuję. Oferty składać w kantorze Kur. 46.

Potrzebne są panny do sukien zdatne, podręczne i do nauki. Widok 19, m. 10.

Sklepowej potrzeba do sprzedaży pieczywa, z kaucją. Wiadomość: Nalewki № 43, w sklepie pieczywa. 365

Panny potrzebne do kwiatów i uczennice zaraz płatne. Twarda № 23, 1-e piętro.

Maszynistka i podręczne potrzebne do bielizny. Świętojańska № 19, m. 5. 2114

Osoba młoda obeznana z handlem poszukuje miejsca sklepowej lub kasjerki. Wiadomość: ulica Trębacka № 5, stróż wskaże.

Potrzebne panny do pracowni sukien. Ul. Nowy-Świat № 62, mieszkania 9. 2104

Panny potrzebne do szycia bielizny. Ulica Chłodna № 50, mieszkania 13. 2109

Potrzebny jest czeladnik ślusarski zdolny na roboty galanteryjne i czel. cyzlerski. Ul. Przejazd № 13, u mechanika. 2099

Kupno i sprzedaż.

Książki historyczne, powieści i naukowe, kupuje, sprzedaje i zamienia, księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenweina, ul. Szpitalna № 2, w Warszawie. 322

Jest do odstąpienia 25 łokci materji jasnej, za rs. 40. Ulica Żurawia № 25. m. 5 1943

Szczeniaki czystej rasy neufundlandzkiej, rzadkiej piękności, są do sprzedania. Nowolipki № 3, u stróża. 1969

Do sprzedania: zegar bronzowy rokoko, biurko staroświeckie z bronzami i filarkami kryształowemi, puchar z drzewa rzeźbiony i różne przedmioty drobne z serwantki. Nowy-Świat № 38, mieszk. 11, od godziny 11-tej. 1960

Za rs. 60 fortepian do sprzedania. Mostowa № 3, stróż wskaże. 1983

Fortepian palisandrowy siedem i czarny krótki przeszło sześć oktaw, szafa śpiżarniana i druga do bielizny tanio. Bracka 4, mieszkania 12. 1952

Fortepian za rs. 270, Kralla i Seidlera, czarny, 2 szafy mahoniowe piękne, obraz olejny duży zostawiono na sprzedaż w magazynie mebli, ul. Marszałkowska 48. 1748

Powóz z fordeklem, 4-osobowy, jest do sprzedania. Ul. Twarda № 42, m. 4. 2048

Psy młode są do sprzedania. Wspólna № 34, mieszkania № 15. Widzieć można każdodziennie od godz. 10—4. 2059

Garnitur mebli z pokrowcami do sprzedania za rs. 40 i inne rzeczy bardzo tanio. Bracka № 4, stróż wskaże. 2073

Maszyna do szycia, oryginalna Singera, do sprzedania. Śliska № 12. 1835

Do sprzedania kilka sukien lekkich, różnokolorowych, wieczorowych, między któremi jedwabna i dolman biały na lekkiej wacie, puszkiem okładany. Nowy-Świat № 44, 1-e piętro, mieszkania 3, od frontu. 2004

Fortepian czarny, 7 oktaw, fasonu nowego, cena umiarkowana i flet hebanowy o 10-ciu srebrnych klapach. Piwna № 9, stróż wskaże. 2000

Fortepian bardzo tanio do sprzedania, wynajęcia. Hoża 11, m. 22. 350

Do sprzedania koronki weneckie, rzadkiej piękności, suknia brązowa cachemire i jedwabna viel or, dwa łóżka mahoniowe i tualeta bogato rzeźbione, serweta na stół. Krakowskie-Przedmieście № 58, m. 11. 2034

Kalendarze kartkowe, ścienne, kieszonkowe, terminowe; karty wizytowe; kalka płócienna i papierowa; rajsszyny i ołówki dla rysowników; block-notesy gładkie i kratkowane do szkicowania; papier kratkowany, listowy i biurowy; pióra, obsadki i t. p. poleca tanio i w wielkim wyborze J. N. Bronikowski, Nowy-Świat № 1. m. 5. 2017

Fortepian do sprzedania, w dobrym stanie, o 6 oktawach, bardzo tanio. Senatorska 27, stróż wskaże. 1971

Do sprzedania za nizką cenę, szuba futrzana, palto syberynowe i inna garderoba męzka nowa, na wzrost średni; biurko jesionowe, fotel wiedeński. Krochmalna № 31, mieszk. 26, na 2-m piętrze, w podwórzu na lewo. 1511

Wyprzedaż mebli różnych fasonów, po zwiniętym magazynie, urzędowej roboty, otomany i szeslongi. Krakowskie-Przedmieście № 2, róg Oboźnej, u tapicera. 1910

Fabryki Helena, nadszedł świeży transport krzeseł amerykańskich dębowych, a z poprzednich wysortowane, sprzedają się po bardzo zniżonej cenie. Dom handlowy Rudnicki i S-ka, Senatorska № 25. 295

Umeblowanie salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z bronzami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ul. Marszałkowska № 60. 21

Używane meble rozmaite, dokładnej roboty, tanio sprzedaje zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Również kupuje wszelkie używane meble, fortepiany, lustra, kasy ogniotrwałe. Solna 8. — J. Makow. 1524

Makuchy lniane sprzedaje dom handlowy, Rudnicki i S-ka, Senatorska № 25. 296

Fortepian wiedeński, Kramera 275, Streychera 230, Erbara koncertowy 375 rs., oraz wiele innych, reperacje i strojenia przyjmuje Biernacki. Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 1828

Meble bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, mieszk. 41. 1348

Meble do sprzedania: garnitur francuzki pięknym materjałem kryty, drugi atłasowy szafejzowej roboty i krzesła czarne fantazyjne, stolik i konsolki, szeslonżek damski buduarowy jedwabny, otomana duża otwierana, biureczko damskie misternej roboty, lustra, tualeta, szafy, komoda, para łóżek, kredens i stół z bogatą rzeźbą, dębowy, napoleonki, szeslong, portjery z kilku pokoi, firanki, fotel duży przed biurko i wiele innych sprzętów tanio. Bracka № 12, drugi dom od Chmielnej, stróż wskaże. 1496

Szafy orzechowe do sukien, rozbierane i kredens dębowy ozdobnie rzeźbą przybrany, za przystępną cenę. Krochmalna 20, m. 3.

Fortepian, meble czarne z salonu, lustra dwa wielkie o nizkich konsolach, kredens, stół, krzesła dębowe, łóżka wielkie rzeźbione, paryzkie, tualeta, umywalnia, garnitur orzechowy niebieski, biurko czarne, krzesełka fantazyjne, szafa dębowa wielka, szafki do bielizny i inne porządne meble; także kandelabry, żyrandol, słupy czarne, lampy, pult do skrzypców są do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 1923

Meble bardzo gustowne, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra w ramach złoconych, firanki lampy, oleodruki, dywany do sprzedania, za przystępną cenę. Chmielna № 27, mieszk. 30. 1932

Tanio po zwiniętym interesie wyprzedaję po cenach niżej kosztu bieliznę męzką, damską, skarpetki, gorse haftowane, krawaty i t. p. Solna 7, mieszk. 10, od g. 10—7 w wieczór. 2013

Meble ozdobne z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 2037

Lustro duże złocone, z konsolą, tanio. Ul. Niecała № 8, w dystrybucji. 2162

Fortepian dobry sprzedaję za rs. 130. Piwna 11, m. 32. 318

Sklep spożywczy, fortepian, meble, maszyna Wilsona, do sprzedania. Róg Marszałkowskiej, Aleja Jerozolimska № 38. 2167

Złożono w komis do sprzedania po cenie niepraktykowanie nizkiej rozmaite wyroby z koronek „guipure“ i „chantilly.“ jakoto: barbki, fanchons, woalki, parasolki, chustki do nosa b. eleganckie, białe i czarne kamzoty. Tamże do zbycia damska garderoba prawie nowa, na szczupłą i nizką osobę Ul. Twarda № 6, m. 11, od g. 11—5. 2164

Fortepiany Antoniego Hoffera. Kralla, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 32, wprost ulicy Królewskiej u Tarnowskiego.

Meble do sprzedania, garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, kredens, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, stróż wskaże. 2170

Do sprzedania warsztat i naczynia stelmachskie. Ul. Śliska № 12, mieszk. № 10, wiadomość zrana od 9-ej do 1-ej. 2126

Szeslong za rs. 12, kozeta za rs. 16, do sprzedania. Wspólna № 13a, u tapicera. 2127

Przy ulicy Długiej № 22, u stolarza są w różnych gatunkach meble dębowe i orzechowe i kredens do sprzedania tanio. 2098

Jest do sprzedania 300 centnarów koniczyny, sprzątniętej bez deszczu, z dostawą do Warszawy. Oferty w kantorze niniejszego pisma pod literami Z. Z. M. 2138

Do sprzedania wyżeł seter, ślicznej rasy, dobrze ułożony, z psiarni JO. ks. Barjatyńskiego Ul. Lipowa № 8, m. 16. 2145

Sprzedaje się bardzo tanio suknia biała atłasowa, ślubna. Ulica Śliska № 42, wiadomość u stróża. 2146

Meble tanio sprzedaje, dobrej roboty garnitur, otomany, szeslongi, sofki, fotele, szafejzy, stare przyjmuje w zamian i do przerabiania. Marszałkowska № 71 u tapicera. 2154

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszk. 1, drugi dom od rogu Chmielnej. 2163

Różne meble do sprzedania w zakładzie stolarskim J. Drzymulskiego, przy ulicy Grzybowskiej № 39, jako to: szafy, kredensy, stoły, krzesła dębowe, tualety, łóżka, umywalnie, biura i t. d., oraz dwa garnitury mebli używanych, jeden mahoniowy za rs. 100, drugi orzechowy za rs. 70, w bardzo dobrym stanie z pokrowcami. Ceny jak najprzystępniejsze. 2156

Żyrandol bronzowy, świeczniki ścienne, kandelabry stołowe, lampy tanio do sprzedania. Sienna 3, m. 4. 2158

Zupełna wyprzedaż kwiatów po zwiniętej fabryce, w sklepie K. Wilkans, ul. Nowy-Świat № 58. 2122

Do sprzedania: zegary antyki, kandelabry i francuzkie bronzy, dwa sznury pięknych korali, miedź różnorodną. Marszałkowska № 73, mieszk. 15, 1-e piętro. 2120

Ogier kary rasowy, młody, dobrze ujeżdżony, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Oboźna № 1, u stangreta Romana. 2102

Biura na szafkach, szafki kawalerskie, umywalnie orzechowe. Ulica Szpitalna № 5, u stolarza. 2107

Do sprzedania 2 suknie materjalne zupełnie świeże i jedna wełniana. Ul. Nowogrodzka 29, stróż wskaże. 2111

Buldogi czystej rasy do sprzedania. Hoża № 26, stróż wskaże. 2103

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności. przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i mezkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Potrzebną jest suma rs. 600, na 1-szy numer hypoteki, za rogatką Moskiewską (Grochowską). Wiadomość w sklepie wiktuałów, przy rogu ulicy Hr. Berga i Mazowieckiej № 16. 2033

Place do sprzedania w bardzo korzystnem miejscu, łokci □ 3,600. Wiadomość: Nowy-Zjazd w kasie łaźni parowej (№ 2 policyjny). 2002

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Bugaj № 1, na wprost koszar. 1954

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Ul. Krak.-Przedm. № 60. 355

Rs 4,000 małoletnich, jest do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość w składzie marmurów. Nowy Świat №51. 2052

Do sprzedania gruntu morgów 13 wraz z propinacją, w dobrem położenju, gdzie się znajduje kościół i kancelarja gminna, 2 i pół wiorsty za Piasecznem. Bliższa wiadomość ulica Bednarska № 14, miesz. № 8.

Poszukuje się kupna folwarku, w dobrej glebie, około 3-ch włók rozległości, tak aby większa połowa wartości mogła pozostać na kilkoletnią wypłatę. Anszlagi szczegołowe proszę przesłać pod adresem E. P. Michel Konin. 306

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, z dobrem urządzeniem, dobrze procentujący, do sprzedania od każdego czasu, z powodu słabości. Chmielna № 66. 1875

Sklep wiktuałów do sprzedania każdego czasu, dobrze procentujący, na ul. Złotej № 1.

Kawiarnia z pewnem utrzymaniem, na bardzo dobrych warunkach do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 71, w cukierni.

Magle są do sprzedania, za przystępną cenę. Ulica Nowogrodzka № 29. 2042

Sklep nieduży, w najpryncypalniejszym i najruchliwszym punkcie Warsz. (centrum miasta), do odstąpienia od 1 Lipca r. b. lub wcześniej. Oferty pod lit. S. S. złożyć należy w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 297

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu przy ulicy Złotej za Wielka № 12. dom Glinki. 1976

Mleczarnia na bardzo dogodnych warunkach, w doskonałym punkcie, jest do odstąpienia z kljentelą wyrobioną. Wiadomość: Wspólna 20, lub Chmielna 4, w sklepie nabiałowym. 2130

Sklep do zbycia każdego czasu. z powodu wyjazdu, przy ul. Nowolipie № 45. 2135

Sklep z urządzeniem do sprzedania bardzo tanio. Widok 11. 2148

Od rs. 300 do 1,000. Wakuje parę interesów do zrobienia. Interesanci raczą składać oferty: kiosk, Podwal, pod literą B. B.

Całkowite utrzymanie zapewnia się w procencie, osobie mogącej wypożyczyć rubli sreb. dwa tysiące, za gwarancją. Oferty w kantorze pod lit. A. 2157

Na ogród dwie morgi ziemi przy Łazienkach do wydzierżawienia. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszk. 3. 2131

Rs. 4,300 małoletnich do umieszczenia, na 1-szy numer hypoteki domu murowanego po Towarzystwie. Wiadomość: Złota № 19, mieszkania 3. 2129

Interes przemysłowo-handlowy, wyrobiony, sklep i warsztat na pryncypalnej ul., z wyrobami nie mającemi konkurencji, jest do odstąpienia na warunkach bardzo dogodnych. Adresy proszę składać w kiosku obok Kopernika pod lit. K. W. 2121

Traktjernia wraz z kawiarnią z powodu wyjazdu do sprzedania. Chłodna 48. 2119

4 włóki dobrego lasu, przy szosie i rzece spławnej, do sprzedania zaraz, całkowicie lub też na sztuki. Wiadomość: Hoża № 14A, u właściciela domu, od g. 2—4 po południu.

Skład węgli do sprzedania z ogromną kljentelą, z inwentarzami martwemi i żywemi, za rs. 1 500. Wiadomość u J. Mławskiego, ulica Solna № 18, od g. 8—11 zrana i od 3 do 6 po południu. 2106

Kolonja jest do sprzedania przy mieście powiatowem Radzyminie, 20 wiorst od Warszawy, przy szosie położona, gruntu warzywnego w najlepszej kulturze morgów 14, łąk morgów 8, ogród duży owocowy, trzy domy mieszkalne wraz z zabudowaniami gospodarskiemi. Służebność w lasach radzymińskich. Wiadomość: Solec 46, m. 3. 2110

Sklep kolonialno-spożywczy, w bardzo dobrym punkcie, z powadu nagłej zmiany interesów jest do sprzedania zaraz. Wiadomość: ulica Przejazd № 9. 2095

Lokale.

Sklep o 6-u oknach frontu od ul. Miodowej № 2/497a, o 10-u pokojach łączących się, kuchni, piwnicy i innych dogodności, od 1-o Lipca 1884 r. do wynajęcia. Lokal ten może być podzielony na większe i mniejsze sklepy, z pokojami lub bez pokoi. Wiadomość u właściciela domu pomiędzy g. 2 a 3 po południu; tamże jest sień przechodnia do wynajęcia na wodę sodową lub tym podobne artykuły. 1977

Potrzebny jest od 1-go Kwietnia pokój z przedpokojem, z oddzielnem wejściem, w środku miasta. Oferty uprasza się składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. B. 1984

Pokoje umeblowane. Nowy-Świat № domu 35. Są numera na różne ceny. 1964

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Marca 2 pokoje z przedpokojem na 1-m piętrze, za rs. 16 miesięcznie. Hoża № 8. 2054

Do odnajęcia pokój przy familji. Złota 22a, mieszkania 32. 353

4-ty dom od Krakowskiego-Przedmieścia, Bednarska № 15, 1-e piętro, 6 obszernych pokoi, przedpokój, kuchnia, woda, zlew, klozet, 2 wejścia, 750 rs. rocznie. 341

W środku miasta pokój ogromny, umeblowany, do wynajęcia od 16 Lutego. Królewska 3, mieszk. 16. 1872

Potrzebnem jest od 1 Kwietnia r. b. mieszkanie, składające się: z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni, jeżeli można w okolicach ulicy Marszałkowskiej. Oferty przyjmuje kantor pod lit. H. T. 1868

Pokój z opałem i meblami lub bez, do odnajęcia każdego czasu. Solna 10, m. 10.

Do wynajęcia od każdego czasu 8 pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarka, alkowa, waterklozet, wanna, prysznic, oświetlenie gazowe i t. d., przy ulicy Twardej № 9a. 2142

Pomieszczenie dla panienki chodzącej do jakiego zajęcia, przy pojedyńczej osobie. Nowy-Świat № 53, m. 20. 2160

Doniesienia rozmaite.

Wszelkiego rodzaju prośby, umowy, tłomaczenia i różne urzędowe papiery do wszystkich władz, redaguje biuro J. Wyrożębskiego. Nowy-Świat № 32. 742

Kupuje złoto, srebro, drogie kamienie. — Plac Teatralny obok ratusza, jubiler A. Leski. 325

Zamówienia na strojenie fortepianów przyjmują się. Wiadomość: ulica Senatorska № 20, u stróża. 367

Pianista przyjmuje zamówienia na wieczory, lub lekcje tańca. Chłodna № 46, mieszkania 33. 360

Osoba z gub. Podolskiej, która się zgłaszała do dziecka na ulicę Krakowskie-Przedmieście № 9, mieszk. 5, zechce przybyć zaraz pod ten sam adres. 2118

Osoba zgłaszająca się w niedzielę na ulicę Widok № 2, m. 8, o konwersację francuzką i muzykę za demi-place, zechce pod tenże numer zgłosić się w godzinach między 3 a 4 po po południu. 2100

U akuszerki A. M., ul. Elektoralna № 20, mieszkania 18, jest dla osoby chorej pokój z osobnem lub wspólnem wejściem. 342

U akuszerki są mamki bez długu, z młodym, starszym pokarmem, zaraz do umieszczenia.—Tamże pokoje dla osób potrzebujących jej pomocy. Bracka 6. 361

Mamki młode, zdrowe, wiejskie i miejskie, ze świeżym i obfitym pokarmem u akuszerki. Żurawia № 1. 2159

Mamka ze świeżym i zdrowym pokarmem jest u akuszerki Gołembiewskiej. Ul. Czerniakowska № 98 domu. 2149

Jest do umieszczenia mamka ze świeżym pokarmem u akuszerki, ul. Krucza № 13A.

Mamka wiejska, młoda, z obfitym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia. Krakowskie-Przedmieście № 43, 3-e piętro.

Mamka z prowincji ze świeżym pokarmem. Ulica Kościelna № 13, mieszk. 6. 2141

Mamka młoda ze świeżym pokarmem u akuszerki. Nowe-Miasto 5. 2101

Mamka ze świeżym pokarmem. Wiadomość w przytułku położniczym: Prosta № 2.

2 mamki wiejskie ze świeżemi pokarmami u akuszerki. — Ulica Świętojerska 26, wiadomość u rządcy domu. 2096

W niedzielę dnia 10 Lutego przechodząc Nowym-Światem, zgubiono wachlarz z czarnych piór. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić na Smolną № 1a, mieszk. 8. 2147

W poniedziałek przechodząc ul. Chmielną, Bracką i Kruczą, zgubiono koronkową zarzutkę, krawat i trzy łokcie koronki. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie na ulicę Kruczą pod № 1, dom p. Zalewskiego, 3-cie piętro, stróż wskaże. 2169

Dnia 9 Lutego o godz. 8 wieczorem, zgubioną została na Nowym-Świecie książka do nabożeństwa w bronzowej okładce, z nazwiskiem: Józefa Jankowska. Znalazca zechce ją złożyć w kantorze Kurjera Warsz.

W sobotę wieczorem zgubiony został medaljon książeczkowy złoty, gładki, grawirowany, z datą i napisem w środku od matki i z 2-a fotografiami. Ponieważ stanowi drogą pamiątkę, zechce łaskawy znalazca zwrócić na Nowy-Świat № 44, 1-e piętro, mieszk. 3, za nagrodą Rs. 10. 2166

Nagrody rubli 3. Dnia 10 Lutego zgubioną została na Placu Wareckim bransoletka szylkretowa inkrustowana złotem. Łaskawy znalazca raczą ją odnieść na ulice Widok № 7, mieszkania 5. 363

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Karpiński, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmania, parowa fabryka wód mineralnych.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Eckker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DYWANÓW (składy).

F. Giełżyński. Marszałk. **65** (Skład w podw.)

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 1.

KAPELUSZE (fabryki).

Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KASY OGNIOTRWAŁE.

F. Wertheim & Co. Skład Nowozielna 42.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—10½ r. i od 2—5 po poł.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (magazyny).

Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm.. róg Bednarskiej.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 31 Января (12 Февраля) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner